...akcja Zawadzka 1. — Telefony ...-28, 182-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. ...aktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

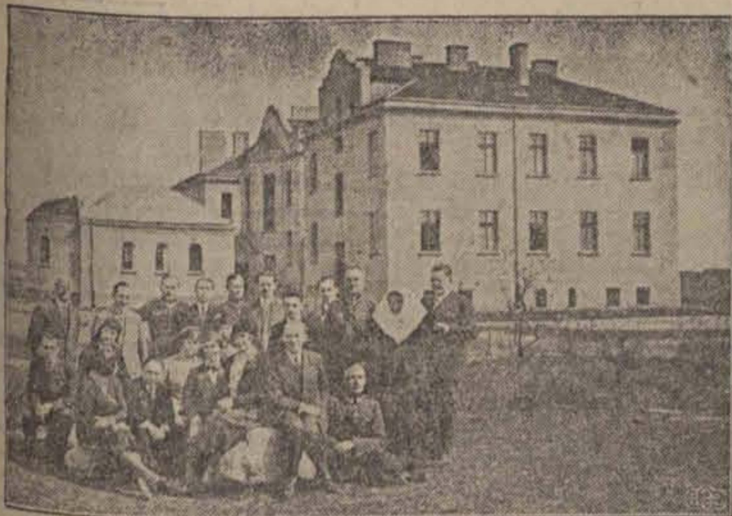
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z od... numerów w administracji ...
2 zł. 10 gr.
...rania do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1931 r.: prenumerata zamiejscowa z przesyłką ...wą wynosi 2 zł. 50 gr. mies. ... zł. kwart. (przy zapłacie zgóry) ...umerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
...ykuły nadesłane bez oznaczenia ...orarjum uważane są za bezpłat... Rękopisów zarówno użytych jak ...wykorzystanych redakcja nie zwraca

Cena 10 groszy.

Echo

Rok VII, № 125. Łódź, Piątek 8 maja 1931 r.

Sierociniec żołnierski w Łodzi.



...ynach sierocińca dla dzieci po żołnierzach W. P. przy ulicy Marysińskiej. Na pierwszym planie wycieczka dziennikarska oraz zarząd Sierocińca z p. generałową Małachowską i p. pułkownikową Dobrowolską na czele.

...amolotem na wystawę kolonjalną.

...dróż z Warszawy do Paryż trwa 10 godzin.

...arszawa, 8. 5. (Od wł. kor.) — Mię...rolowe towarzystwo żeglugi po...nej utrzymujące komunikację rów...a szlaku Warszawa-Paryż opraco...owy rozkład lotu ze szczególnem ...dnieniem potrzeb turystów, zwie...ych wystawę kolonjalną w Paryżu. ...ot odlatuje z lotniska warszawskie ...odzinie 12 min. 26 i przybywa do Paryża o godzinie 22 min. 14, a więc w niecałe

10 godzin.

Z Paryża natomiast odlatuje się o godzinie 4 rano, a ląduje w Warszawie o godzinie 2 po poł.

Kurs ten samolotu pozwoli nadto na niezwykle szybką dostawę dzienników paryskich do Warszawy.

...0 tysięcy robotników

...wyjechało przez Wieluń do Niemiec.

...eluń, 8 maja. Dowiadujemy się, że ...czas wyjechało do Niemiec na ro...lne około

10.000 robotników

w tej liczbie blisko 90 proc. kobiet.

Zapotrzebowanie robotników w roku bieżącym jest w stosunku do lat poprzednich b. małe.

...eralna obława w Ogrodzie Saskim.

Ogółem zatrzymano 160 osób.

...arszawa, 8 maja. Nocy ubiegłej za...na została w ogrodzie Saskim ge...a obława policyjna pod dowódz...komisarza Ciesielskiego i

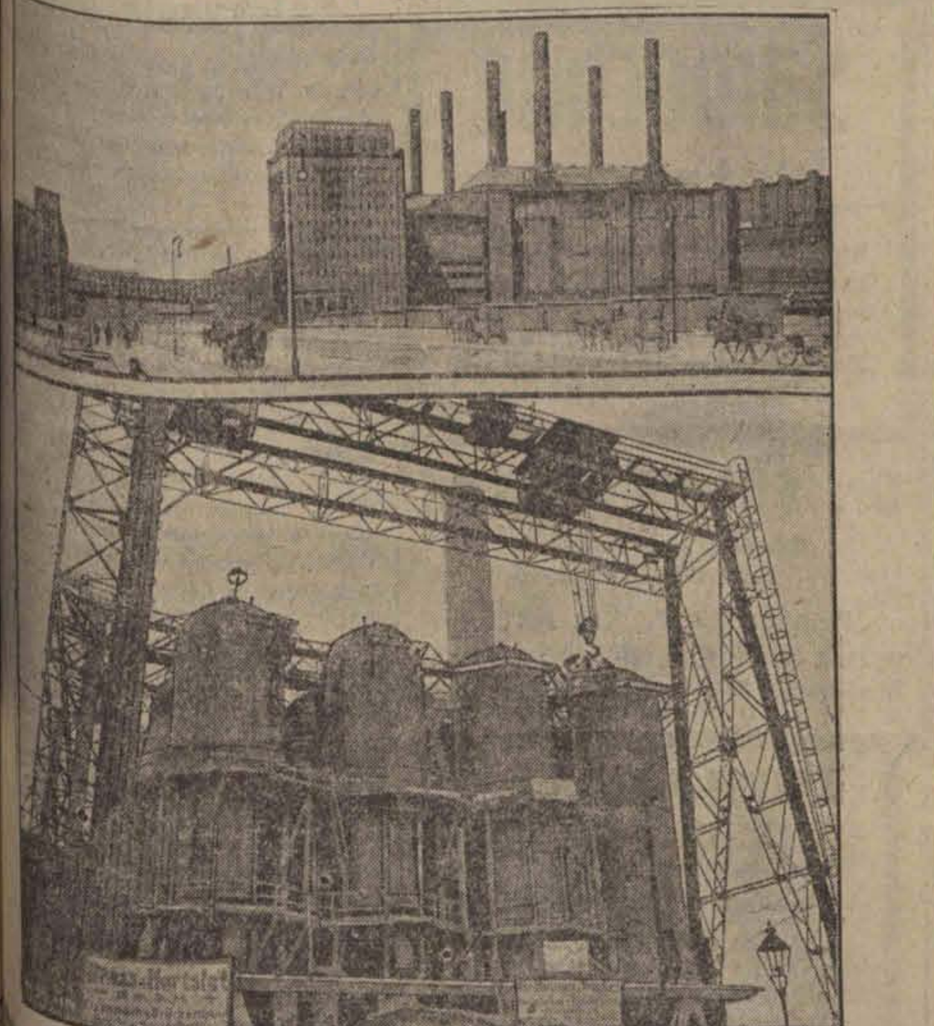
obława wojskowa

...erunkiem oficera komendy mia... Obława zakończyła się zatrzymaniem 160 podejrzanych osobników. Wojsko zatrzymało kilkunastu żołnierzy bez przepustek. W czasie rewizji od kilku opryszków odebrano noże sprężynowe i rewolwery. W wyniku

40 osób

przesłano do urzędu śledczego.

Bankrutujący Berlin.



...Niemiec znalazła się na krawędzi ...a wskutek kilkuletniej nieudolnej go...socjalistów. Celem ratowania finansów ...przedano miejską elektrownię szwajcarskiej spółce za cenę 300 miljonów marek. U góry: Elektrownia Klingenberg. U dołu: Największy zbiornik przegrzanej pary na świecie w elektrowni Charlottenburg.

2000 harcerzy polskich

udaje się na zlot do Pragi.

Warszawa, 8 maja. Związek harcerstwa polskiego organizuje wielką wyprawę na zlot harcerstwa słowiańskiego w końcu czerwca. Polska wycieczka składać się będzie z dwóch tysięcy uczestników (1700 harcerzy i 300 harcerek) z czego trzecia część przypadnie na samą Warszawę.

Harcerze polscy wystąpią w Pradze

z pokazami regjonalnemi

z życia ludu polskiego oraz wezmą udział w ogólnych zawodach skautowych i sportowych. Około stu harcerzy odbędzie podróż z Warszawy do Pragi na rowerach. Kierownictwo wyprawy objął przewodniczący Związku Harcerzy wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.

Przekupka i chłopiec

pod rozpędzonym pociągiem.

Warszawa, 8 maja. Pod pociąg towarowy zdążający bocznicą kolejową nad Wisłą wpadł wpobliżu parku Traugutta 5-letni chłopczyk Piotr Kamiński, któremu koła wagonu obcięły

obie nogi.

Na pomoc chłopcu pośpieszyła 42-letnia przekupka Zofja Bielakowa, która też dostała się pod koła skąd wydobyto ją ze zmiażdżonem ramieniem i stopą. Nale ży stwierdzić, że maszynista pociągu Piotr Kosakowski dawał

sygnały ostrzegawcze,

lecz z powodu spadzistego toru nie mógł pociągu zatrzymać.

Dar Kaszubów dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.



Delegacja rybaków kaszubskich wręczyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej bursztyn wagi 1,1 kg. Bursztyn, wyłowiony przez kaszubów jest największym okazem, jaki dotychczas wydobyto z wód Bałtyku.

Konie podkute na ostro

nie będą kaleczyły dróg gładkich.

Warszawa, 8 maja. W związku z rozpoczęciem budowy dróg z funduszu drogowego Ministerstwo Robót Publicznych wyda w najbliższym czasie

zarządzenie zabraniające

używania na drogach gładkich o nowoczesnej nawierzchni koni

podkutych hacelami.

Rozporządzenie to dotyczyć będzie i miast dla których niepodkuwanie koni na ostro jest kwestją bardzo doniosłego znaczenia.

Zatrudnienie bezrobotnych

zamiast nadliczbowych godzin pracy w Niemczech.

Berlin, 8 maja. Opierając się na częściowem orzeczeniu komisji rzeczoznawców, która pod przewodnictwem b. ministra pracy Braunsa opracowuje

program walki z bezrobociem,

rząd Rzeszy przystąpi w najbliższym czasie do ostrej akcji przeciwko zatrudnianiu pracowników w t. zw. godzinach nadliczbowych.

Wedle statystyki, przeprowadzonej przez organa administracyjne, około 1/7 pracodawców zatrudnia swych robotników w godzinach nadliczbowych,

płacąc za to dodatki.

Rząd Rzeszy jest zdania, że zamiast wprowadzać godziny nadliczbowe, należy zatrudnić

odpowiednią ilość bezrobotnych.

W tym duchu wydany zostanie w najbliższym czasie dekret Prezydenta Rzeszy, oparty na artykule 48 konstytucji.

Nowy poseł polski

w Budapeszcie.

Warszawa, 8. 5. (Od wł. kor.) — Radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie Łepkowski, został mianowany posłem w Budapeszcie.

Stanowisko to ostatnio zajmował, jak wiadomo, minister skarbu Matuszewski. Od pewnego czasu placówka ta była tylko prowizorycznie obsadzona.

ŚMIERĆ ZNANEGO LOTNIKA.



Glen Kidston angielski miljoner i lotnik, który niedawno odbył rekordowy lot z Kapsztadu w Afryce Południowej do Londynu w ciągu 6 dni poniósł śmierć podczas katastrofy lotniczej w Natalu.

NOWY KOMISARZ SOWIECKI.



Krwawy prokurator sowiecki Krylenko został mianowany komisarzem sprawiedliwości.

Czy otrzymamy dobre drogi?

Warszawa, 8 maja. Minister robót publicznych inżynier Norwid-Neugebauer przyjął przedstawicieli towarzystwa „Trwałe drogi" inżynierów Kowalskiego i Golisszewskiego w sprawie

rozbudowy dróg.

Minister przyjął również Karola hrabiego Raczyńskiego w sprawie tegorocznych imprez samochodowych oraz inżynierów Podwoskiego i Staszewskiego ze Związku Elektryków Polskich, którzy zaprosili ministra Norwid-Neugebauera na zjazd elektryków do Lwowa.

Dolar

Prywatnie dolar w żądaniu 8.90 w płaceniu 8.89.

Tendencja spokojna.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe

Echa powstania w Hondurasie.





Pierwsze oryginalne zdjęcia z rewolucji w Hondurasie. U góry: 1) Uzbrojeni mieszkańcy wyruszają przeciwko powstańcom. 2) Prezydent Hondurasu Colindres. U dołu: 1) Generał Ferrera przywódca powstańców. 2) Amerykańskie karabiny maszynowe na granicy Hondurasu.

Czy upadłość Bandku Handlowego w Łodzi zostanie podniesiona?

Łódź, dnia 8 maja. — W przyszłym tygodniu zostaną już ostatecznie zadecydowane losy Banku Handlowego w Łodzi.

Wyznaczona na dzień 16 maja b. r. sesja Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w pierwszym rzędzie przewiduje sprawę upadłości Banku Handlowego.

Istnieją dwie alternatywy, a mianowicie: — albo upadłość banku zostanie podniesiona, albo też wyznaczeni zostaną syndycy, którzy roztoczą nadzór

nad majątkiem banku.

Termin ten nie ulegnie absolutnie już żadnym zwłokom, albowiem wierzyciele Banku Handlowego żądają ostatecznej decyzji.

W związku z powyższem w Londynie trwają w tej sprawie konferencje.

W ubiegłym tygodniu jak wiadomo wyjechał do Londynu p. Osser (młodszy) który otrzyma definitywną odpowiedź grupy angielskiej co do stanowiska Anglików w sprawie podniesienia upadłości banku.

W dniu dzisiejszym spodziewany jest powrót p. Stefana Ossera do Łodzi.

Wczoraj powrócił z Warszawy dyrektor Gordowski, który przedkłada władzom centralnym dokumenty dotyczące

zaległych podatków.

Jutro na godzinę 1 po południu wyznaczone zostało posiedzenie zarządu Związku Wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi.

Na posiedzeniu tem zapadnie uchwała co do zwołania walnego zebrania, które wypowie się w sprawie podniesienia upadłości banku.

Jak się dowiadujemy do związku tego zgłosili swój akces poza Warszawą, Lublinem i Kielcami — również wierzyciele z Żyrardowa.

Gorączkowe prace
przy zarysowanych domach.

Łódź, 8 maja Po opracowaniu dokładnego planu działania — w dniu dzisiejszym przystąpiono do umocnienia ściany szczytowej zagrożonych domów przy ulicy Nowomiejskiej 28 i 30

Roboty posuwają się w

szybkiem tempie,

tak że dziś pod wieczór główne wzmocnienia zostaną dokonane i przywrócony zostanie na tym odcinku normalny ruch kołowy.

Obecnie wykluczono z tego odcinka tylko wozy ciężarowe. Inne wozy oraz tramwaje w tem miejscu mogą posuwać się wolno.

Usunięci z zagrożonych mieszkań lokatorzy obu domów — jutro po przyjęciu przez komisję robót będą mogli powrócić

do swych mieszkań.

Nad bezpieczeństwem tego odcinku czuwa bez przerwy V komisarjat.

Jutrzejsze posiedzenie magistratu.
Nowy statut nagrody literackiej.

Łódź, 8 maja. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi, na którem załatwić miano 30 spraw.

Posiedzenie trwało od godz. 11 do 14 i zdążono tylko załatwić pięć punktów porządku dziennego.

Magistrat postanowił zwołać zwyczajne posiedzenie Magistratu na jutro dnia 9 maja, celem wyczerpania porządku dziennego niezałatwionego na czwartkowem posiedzeniu.

Między innemi jutro uchwalony będzie nowy statut nagrody literackiej m. Łodzi.

Czy Polskie Towarzystwo Asfaltowe
naprawi dziury na ul. Piotrkowskiej?

Łódź, 8 maja. Jak nas informują w najbliższych już dniach rozpoczną się na terenie naszego miasta

roboty brukarskie.

W pierwszym rzędzie naprawione zostaną ulice znajdujące się w śródmieściu, a stykające się z ulicą Piotrkowską.

Następnie rozpoczną się roboty na Placu Wolności i na tej części ulicy Piotrkowskiej, która została pokryta asfaltem.

Asfalt ten w szybkim dość czasie wykruszył się i cały pokryty jest dołami. Zwłaszcza duża ich liczba znajduje się tuż obok szyn tramwajowych gdzie asfalt został zupełnie wytłuczony.

Polskie Towarzystwo Asfaltowe, które dało poważne gwarancje przez banki niemieckie, że naprawi jezdnię o ile ulegnie zniszczeniu — zostało już wezwane przez Magistrat do natychmiastowego

podjęcia robót.

Wreszcie na peryferjach miasta rozpocznie się niebawem budowanie nawierzchni.

Wobec braku materjału przed kilku dniami Magistrat ogłosił przetarg na dostawę kamienia polnego, żwiru i piasku.

Przetarg ten zakończy się 20 maja i po tym terminie rozpoczną się już normalne roboty na peryferjach miasta.

Przy robotach brukarskich zatrudnionych zostanie kilkuset robotników sezonowych.

Trudna walka z bezrobociem w Zgierzu.

Zgierz, 8. 5. — Bezrobocie w Zgierzu w porównaniu z innemi miastami województwa łódzkiego jest największe. Na ogólną liczbę 24.000 mieszkańców zarejestrowano w Zgierzu

do 4000 bezrobotnych.

Rozpoczęte przez miasto roboty sezonowe złagodziły bezrobocie w nieznacznym tylko stopniu. Zatrudniono przy nich do 500 osób. — Pracę otrzymali ci, którzy w okresie zimowym korzystali z zapomóg doraźnych — żywnościowych. Zatrudnienie bezrobotnych odbywa się w następujący sposób: bezrobotny z małej rodziny zatrudniony jest przez 5 dni w tygodniu, z rodziny średniej — do 7 i pół dnia a z większej—10 dni w miesiącu. Są to rodziny, w których nikt nie pracuje i nikt nie pobiera zapomóg. Robotnicy sezonowi pracują w lasach miejskich przy sadzonkach sosny, porządkują ogrody i parki miejskie oraz ulice.

Inni bezrobotni, nie zakwalifikowani do robót publicznych korzystają z ustawowych zapomóg państwowych i z pomocy doraźnej.

Cios w głowę dorożkarza.

Łódź, 9. 5. — W dniu wczorajszym o godzinie 9 wieczór przy zbiegu ulicy Kątnej i Kwiecistej w bójce zostali poranieni nożami 29-letni Aleksander Sommer (Wileńska 46) oraz 21-letni Jan Gus, zamieszkały przy ulicy Wileńskiej 34.

Pomocy udzielił im lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

Na szosie Pabjanickiej został przejechany przez autobus 68-letni Edward Wilner, żebrak, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej. Wilner uległ złamaniu nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej.

* * *

Na ulicy Henryka w bójce został pokłuty nożami 19-letni Longin Patykowski, zamieszkały przy ulicy Henryka 13.

Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił mu pierwszej pomocy.

ŻYCIE PABJANIC.

3-godzinny strajk protestacyjny.
Protest kupców.

(Po) W dniu wczorajszym wszystkie sklepy kupców żydowskich i ewangelickich zamknięte były od godziny 11 przed południem do godz. 2 po południu na znak protestu przeciwko zbyt wielkim podatkom, jakim wszystkie przedsiębiorstwa handlowe zostały obłożone.

Zamknięte były również niektóre sklepy kupców katolickich oraz mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe. Te ostatnie zawiesiły pracę

w ciągu całego dnia,

solidaryzując się z ogólnym ruchem protestacyjnym miejscowych kupców, którzy oprócz zmniejszenia podatku, domagają się zmiany na stanowisku kierownika miejscowego urzędu skarbowego.

Zmiany na stanowiskach dyrektorów
w gimnazjach państwowych.

(Po) Jak się dowiadujemy, dyrektor Gimnazjum Państwowego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabjanicach p. Piątkowski przeniesiony został na emeryturę. Obowiązki dyrektora gimnazjum do czasu nominacji pełni prof. Salska.

Dyr. Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Pabjanicach p. Jędrychowska przechodzi na emeryturę z końcem bieżącego roku szkolnego i opuszcza Pabjanice.

Pp. Jędrychowska i Piątkowski

położyli wielkie zasługi

dla rozwoju szkolnictwa w ciągu długich lat pracy twórczej, pełnej zasług i poświęcenia.

Pamięć o nich nazawsze pozostanie w sercach uczącej się młodzieży pabjanickiej.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj zmarł w Warszawie [...] literat i publicysta, wieloletni prezes [...] dykatów Dziennikarzy Zdzisław D[...] przeżywszy lat 60

(—) W Warszawie wybuchł skandal [...] wy. Nowozałożony „Rekord Wieczorny" [...] czął ostrą kampanję osobistą przeciwko [...] com prasy czerwonej. W odpowiedzi na [...] red. Butkiewicz wysłał do red. [...] jako sekundantów posła Hołówkę i [...] skiego, zaś p. Lewandowski do p. [...] senatora Perzyńskiego i majora [...]

(—) ZUPP udzielił Łodzi długoterminowej pożyczki w wysokości 1,250.000 zł. na [...] robót kanalizacyjnych na ulicy Now[...]

Narzeczony, czy uwodziciel?
Tragiczna śmierć młodej zgierzanki

Zgierz, 8 maja. — Wielkie poruszenie w Zgierzu wywołała w dniu wczorajszym wiadomość o tragicznej śmierci ogólnie znanej młodej, pochodzącej z dobrej i szanowanej rodziny, dziewczyny 18-letniej panny R.

Panna R. bez wiedzy rodziców zaręczyła się z jewnym zgierzaninem, którego obdarzała prawdziwem uczuciem miłości i

bezgranicznem zaufaniem.

Narzeczony nadużył jednak zaufania młodej i niedoświadczonej dziewczyny i uwiódł ją. Po pewnym czasie panna R. widząc skutki niedozwolonego stosunku postanowiła dla ratowania opinji zastosować pewien zabieg chirurgiczny. Czynu tego podjęła się jedna z podrzędnych akuszerek zgierskich.

Po zabiegu akuszerki panna R. zaczęła

poważnie chorować.

Rodzina, dla której cała ta sprawa była dotąd tajemnicą, przewiozła chorą córkę do Łodzi, gdzie panna R. umieszczona została w szpitalu miejskim w Radogoszczu.

Oględziny lekarskie stwierdziły u młodej Zgierzanki zakażenie krwi i to w [...] już stopniu. Wszelkie usiłowania [...] dziewczyny okazały się bezskuteczne [...] na R...

zmarła

w dniu wczorajszym.

Wiadomość o tem dotarła do policji [...]skiej, która wszczęła energiczne dochodzenie zmierzające do pociągnięcia narzeczonego [...]tej oraz akuszerki, która zabieg przeprowadziła do odpowiedzialności sądowej.

Niespodzianki niedzielne w Helenowie

Imprezy Związku Strzeleckiego miasta Łodzi cieszą się szerokiem uznaniem, które zdobyły oryginalnością atrakcyj. Zabawa ogrodowa, która się odbędzie w niedzielę, dnia 10 maja r. b. w parku helenowskim, przewyższa wszystko, co dotąd widziano w Łodzi.

Trudno wyliczyć wszystkie cuda, jakie zobaczą tysiączne rzesze. Z imprez sportowych należy podkreślić zawody marszowe w maskach gazowych przez zadymiony gazami plac Wolności i okolice Helenowa. Widowisko to, niezmiernie emocjonujące i pouczające, jest nowością nietylko w Łodzi, lecz w całej Polsce. Występ chóru śpiewaczego w godzinach wieczornych na stawie helenowskim przy bajecznie kolorowem oświetleniu i produkcje [...] bitniejszych artystów Teatrów Miejskich [...]dzi dają rękojmię widowiska pięknego i [...]wie artystycznego.

Trzy najlepsze orkiestry urozmaicą [...] orkiestra 28, 31 p. S. K. i policyjna. W [...]lowej tańce do białego rana.

Skład komitetu zabawowego: [...] z wybitnych osobistości, daje rękojmię [...] witanie wiosny przez Związek Strzelecki [...]dzi przy udziale tysiącznych rzesz będzie [...] porównanym cudem.

Wstęp 1 zł. dla strzelców, [...] dzieci 50 gr.

Początek zabawy o godz. 14-ej.

Odczyt o leczeniu suggestywnem
i Oskarze Wojnowskim.

Dziś odbędzie się o godz. 9 w sali Filharmonji odczyt dr. Z. Koellnera o leczeniu suggestywnem i ziołolecznictwie Oskara Wojnowskiego. Dr. Koellner, który długie lata pracował wspólnie z Wojnowskim wyjaśni jego sposoby diagnozy i leczenia ze stanowiska nowoczesnej medycyny. Zaznaczając swoją pełną lojalność wobec miejscowych [...] karzy spodziewają się panowie [...]mer i Wojnowski drogą publicznych [...] czytów zwrócić uwagę oficjalnej [...]cyny na te metody lecznictwa. [...] kich informacyj udziela [...] Grand-Hotel.

W pogoni za nowym stylem.

„Dieta" mieszkaniowa.

Wystawa budowlana w Berlinie.

Berlin, w maju.

W okresie powojennym, gdy z koniecznością z powodu braku mieszkań wysunąć się musiało zagadnienie rozbudowy miast, wysunęły się także nowe pomysły budownictwa z uwzględnieniem nowoczesnych warunków higjeny, a zarazem także dostosowanego do nich stylu. Jasność i prostota zarysów nowych budowli, odrębność w rozkładzie mieszkań od dawniejszych, nie zyskała jeszcze ogólnego uznania. Zdania co do nowych form w budownictwie są rozmaite: jedni uważają, że nowoczesne budynki są wyrazem purytanizmu, inni upatrują w nich pedantyzm ...istów, a są i tacy, co widzą w nich świat myślowy matematyków w dokładnych, obliczonych planach mieszkań, ...adem tak ściśle określonym, że wygląda to „jakby unormowaną „dietę" mieszkaniową".

Wystawa budownictwa w Berlinie z ...ami i planami domów wykazuje w prostocie linij, należytem wyzyskaniu warunków światła i powietrza ów

spokojny styl nowoczesny,

który przy całej swej jednostajności nie ...oka.

Jest jasne, że poszczególne architektoniczne okazy dawniejszych czasów, jak wieża Eiffel, Trocadero, nawet dom kultury w Dreznie stanowiły objekty wystawowe tylko. W dzisiejszych czasach chodzi przedewszystkiem o ześrodkowanie w ...ach celów praktycznych przy dostępie do mieszkań tego, co jest najważniejsze dla higjeny —

światła i powietrza.

...adto „nowe budownictwo" kieruje się główną zasadą: pragnie przenieść podstawowe prace budowlane do fabryki.

...jest już nakazem dzisiejszej sztuki architektonicznej, by poszczególne części tego budynku, t. zw. „detale" różniły się od drugiego gmachu co do rysunku i materjału. Chodzi dziś o stworzenie ...nych, dobrze obmyślonych części ...ch na miejscu budowli możnaby ...wać" dom. Stąd w następstwie wynika konieczność konstrukcji szkieletowych domów.

Pomysł ten nie jest nowy.

...no go już dawniej przy budowie ...ch gmachów, zwłaszcza kościołów w stylu gotyckim.

Nie poruszając szczegółów konstrukcji, opartych na obliczeniach, nadmienię, że chodzi o wypełnienie tego szkieletu, zbudowanego ze stali, drzewa lub żelazobetonu. Zamiast wypełnienia przestrzeni szkieletu cegłą, jak jeszcze jest w zwyczaju, chodzi o ...nie ścian z płyt możliwie wielkiego formatu, przytem lekkich i izolujących ciepło i dźwięki.

Przy budowie zwykłych ścian z cegły na zaprawie wapiennej lub cementowej przy wykonaniu jednego metra kwadratowego muru nachylić się musi ...siąt jeden razy po podniesienie ...ż wielka ilość zaprawy wapiennej do nowego budynku

nadmiar wilgoci,

...unąć można dopiero po dłuższym ...rodkami dość kosztownemi. Przy gotowych płyt potrzeba ich będzie ...najwyżej na metr kwadratowy i mniej zaprawy. Co do szkieletu — poszczególne jego części, wykonane w fabryce, mogą być wzniesione na gotowych na miejscu fundamentach i połączone śrubami.

Przegląd wystawionych w Berlinie okazów dowiódł nam, że powyższe projekty są jeszcze bardzo dalekie od wykonania. Potrzeba będzie jeszcze wiele czasu zanim racjonalna

„sucha" konstrukcja domów

będzie przeprowadzona. Jednak widoczne są usiłowania w tym kierunku, tem bardziej godne poparcia, że fabrykacją materjałów budowlanych w zakładach fabrycznych da łoby się częściowo usunąć charakter sezonowy zajęć budowlanych — rzecz ważną dla całego odłamu pracowników. Ten rodzaj wykonania pracy wpłynąłby także na obniżenie kosztów budowli, dozwalając stworzenie rzeczy lepszych za mniejsze pieniądze. Pozwoliłoby to na zastosowanie w każdym domu udogodnień higjenicznych, co dotąd jeszcze nie ma miejsca. Każde najmniejsze nawet mieszkanie winno posiadać ogrzewanie centralne,

gorącą wodę bieżącą,

chłodnię elektryczną i wyłożoną kaflami łazienkę.

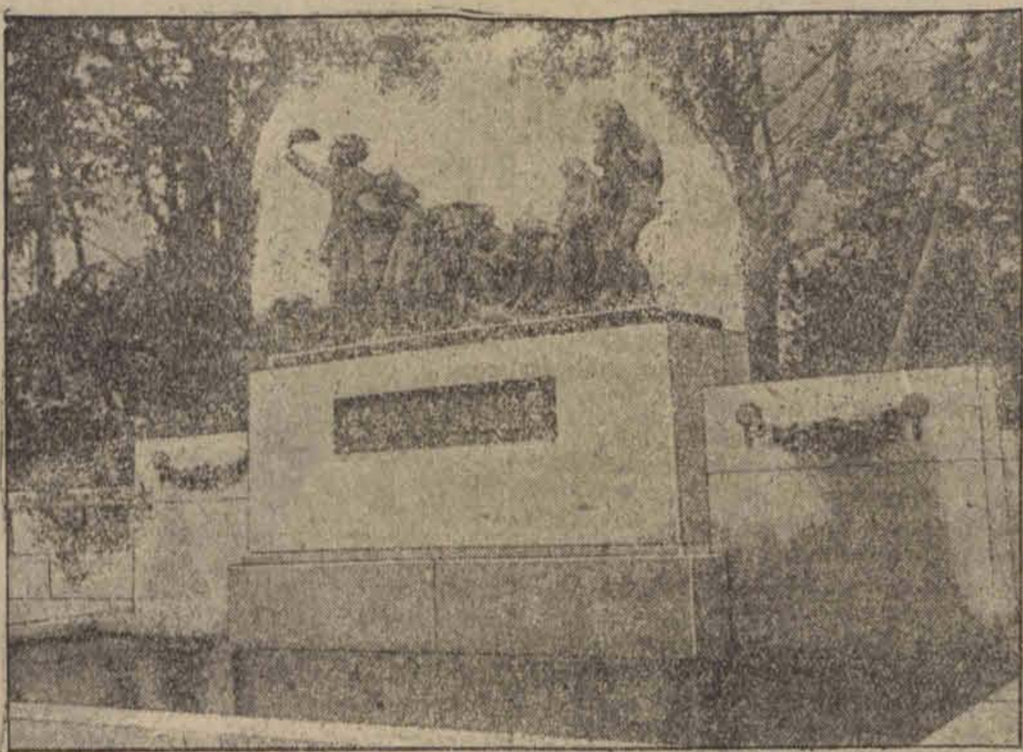
Nie rozwiązano jeszcze całkowicie zagadnienia ochrony od hałasu i wstrząśnień w domach o stalowych szkieletach, położonych w ruchliwych dzielnicach.

Na wystawie berlińskiej w tej dziedzinie stwierdzić można dwie sprzeczności: podczas, gdy na jednym oddziale wystawy podziwiać można różnorodne środki na pobiegawcze dla wykluczenia i izolowania dźwięków, na drugim przekonać się można że zastosowanie tych środków bynajmniej nie jest rozpowszechnione.

Pomimo tych drobnych braków berlińska wystawa budownictwa w sposób jasny i poglądowy wyraża zasadnicze idee, rządzące architekturą nowoczesną. Krytyczne porównanie różnych projektowanych sposobów rozwiązania nowoczesnych wymagań budownictwa dozwoli wybrać najlepsze z nadmiernej narazie ilości.

Ama.

Pomnik 5000 dzieci.



Pomnik ku uczczeniu pamięci 5000 dzieci szkolnych, które zginęły podczas trzęsienia ziemi w roku 1923 — został odsłonięty w Tokio.

Wytworny gest właściciela samochodu.

Rozbita szyba.

Przed jeden z największych magazynów jubilerskich Paryża zajechała bezszelestnie wspaniała limuzyna. Była północ.

Jeden z tych samochodów, które tączą w sobie pojęcie olbrzyma, cacka i marzenia.

Przechodnie oglądali za tym kosztownym pojazdem, niektórzy nawet przystawali, by

podziwiać limuzynę.

Wysoki, przybrany w lśniącą liberję wytworny kamerdyner otworzył drzwiczki. Przechodnie wstrzymali oddech.

Z samochodu wyszedł pan. Jakiż to pan? Lord, markiz, książe...

Niedbałym krokiem podszedł do magazynu i zatrzymał się przed wystawą. Publiczność gromadziła się w pełnej szacunku odległości.

Wytwornym ruchem pan wyjął z kieszeni srebrny młotek, uderzył w szybę, wyjął z wystawy garść kosztownych pierścieni,

schował do kieszeni...

Potem zgięty w ukłonie kamerdyner otworzył mu drzwiczki samochodu i wóz potoczył się bezszelestnie a szybko.

Po chwili zniknął w wirze ulic paryskich.

Przechodnie przygl*ądali się temu z otwartemi ustami.

Czar wytworności działał...

Dama z czystem sumieniem.

Wizyta po 29 latach.

Do gabinetu jednego z lekarzy berlińskich podczas godzin przyjęć weszła jakaś starsza dama i na zwykłe zapytanie lekarza, na co cierpi, odpowiedziała:

— Jestem zupełnie zdrowa. Przyszłam panu

tylko zapłacić...

To mówiąc, położyła na biurku 10 marek.

Lekarz był zdziwiony. Zdarzało mu się bowiem często w jego praktyce, że ktoś brał poradę, a nie płacił, ale żeby było odwrotnie?...

— Czyż była pani kiedyś moją pacjentką? — spytał lekarz.

— Nie, nigdy — odrzekła nieznajoma.

— Więc nie mogę przyjąć tych pieniędzy, skoro mi się nie należą...

— Należą się panu...

— Nie rozumiem.

Lekarz już sądził, że ma do czynienia z obłąkaną, gdy wreszcie dama zgodziła się na wyjawienie tajemnicy 10 marek.

Przed 29-ciu laty ojciec doktora, również lekarz, leczył ową damę. Po wizycie okazało się, że pacjentka nie ma przy sobie

5-ciu marek,

które wówczas brano za wizytę. Lekarz uspokoił ją, że to nic pilnego i że może mu przysłać honorarjum do domu.

Pacjentka jednak nigdy owego długu nie spłaciła.

Obecnie po latach owa dama wstąpiła do pewnej sekty, której naczelnem zadaniem jest naprawianie win, które się popełniło za życia.

Wówczas przypomniała sobie swój dług, a dowiedziawszy się, że lekarz nie żyje, postanowiła dla uspokojenia sumienia zapłacić za wizytę synowi owego doktora, i to według obecnie

obowiązującej taksy.

Młody lekarz przyjął dług, zaciągnięty u ojca, a dama z czystem sumieniem opuściła gabinet.

Niezwykła fabryka broni.

Utalentowany rusznikarz.

Rząd angielski głowił się długo nad tem, kto zaopatruje w broń wojownicze plemiona Afrydów na północno-zachodniej granicy Indyj.

Afrydzi napadali i napadają do dziś dnia na wojska angielskie w górach, a walka z nimi

trwa nieustannie.

W ostatnich czasach Afrydzi tak dokuczyli Anglikom, że władze indyjskie postanowiły uderzyć na ich główną kwatetę w górach. Po zdobyciu warowni, Anglicy znaleźli ku swemu wielkiemu zdumieniu cały zakład rusznikarski w chałupie krytej słomą, opuszczonej oddawna przez mieszkańców.

W tym zakładzie znaleziono warsztaty, piły, heble, prymitywne bory, różne maszyny wiertnicze i t. d. Obok chaty leżały na ziemi szyny kolejowe, z których Afrydzi wyrabiali broń.

W chałupie znaleziono karabin wyrobiony przez Afrydów przy pomocy tych prymitywnych narzędzi z materjału, jaki dały szyny kolejowe.

Każdy taki karabin do złudzenia naśladował najnowszy system karabinów angielskich. Robota była tak solidna, że tylko fachowcy mogli poznać

karabin oryginalny i „podrobiony".

Afrydzi posunęli naśladownictwo do tego stopnia, że nawet firmę angielską grawerowali na swojej broni, tak że Anglicy przez dłuższy czas myśleli, że nieprzyjaciel strzela do nich z ich własnych karabinów.

Wojska angielskie poszukują energicznie rusznikarza, który potrafił tak wspaniale naśladować wyroby angielskie.

Jest to naprawdę rusznikarz jedyny na świecie. Obiecano mu darowanie winy i 10.000 f. szt. nagrody, jeżeli przejdzie na służbę w angielskich fabrykach broni. Uzdolniony Afryd

nie zgłosił się jednak.

Znalezioną broń odesłano do Londynu, gdzie wywołuje powszechne zdumienie dokładnością i precyzją wykonania.

Rewolucjoniści w kawiarniach.

Przytułki malkontentów.

Wiadomo, że historja wszystkich przewrotów we Francji łączy się ściśle z tamtejszemi kawiarniami i z koncentrującem się w nich życiem. Tu odbywały się zakonspirowane zebrania, na których omawiano zamachy i decydujące pociągnięcia. Za czasów Restauracji i za panowania Ludwika Filipa wrogowie schodzili się w kawiarni, położonej blisko Pałacu Królewskiego. Za czasów drugiego cesarstwa punktem zbornym malkontentów była bulwarowa kawiarenka „Madryd".

Obecnie okazało się, że w jednym z takich lokali na Wielkich Bulwarach w Paryżu, w t. zw. Neapolitance, przygotowywał się również ostatni

przewrót w Hiszpanji.

Na długo przed wypadkami, zakończonemi wyjazdem króla Alfonsa z kraju w kawiarni tej schodzili się co wieczór najwybitniejsi emigranci hiszpańscy.

Między stałymi gośćmi lokalu był Senor Prieto, obecny minister obrony, Senor Domingo, obecny minister oświaty oraz znany lotnik i rewolucjonista major Franco.

W innej popularnej kawiarni na Montparnasie Lenin i Trocki omawiali w swoim czasie szczegóły rewolucji rosyjskiej.

Siedmioletnia dziewczynka

W SZPONACH LWA.

W pewnej szkole w Cincinnati zdarzył okropny wypadek.

Podczas lekcji przyrody wprowadzono do klasy na łańcuchach

lwa i niedźwiedzia.

Jedna z uczenic, siedmioletnia dziewczynka, na widok zwierząt zaczęła krzyczeć przeraźliwie ze strachu.

Podrażniony tym krzykiem lew rzucił się na dziecko, wydarłszy się z rąk dozorcy.

Wśród dzieci powstał popłoch. Zanim nadbiegł pogromca, dziewczynka otrzymała poważne rany.

JEAN DE LA HIRE. 55)

POTĘPIENIEC

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ - KALICINSKIEJ.

...rozum mnie, Iwanie — powiedział Mezarek do Zogoffa. — Idzie mi nie ...zniszczenie Gorgony. Musi ono tak ...ować Saint-Clair'a, aby pochłonięty ...zwykłem widowiskiem, nie mógł myśleć o swojej żonie wcześniej, nim wyspa nie zniknie z powierzchni ...

...ło się według jego przewidywań.... Saint-Clair, krążąc w powietrzu samolotem ...cznym S—3, był tak pochłonięty ...aniem wszystkich faz stopniowego zapadania się Gorgony, że faktycznie nie miał czasu na inne myśli, poza refleksjami naukowemi.

...ona rozpadała się częściami. Pierw...ciała w powietrze górna część centralnej. Następowały dalsze eksplozje ...cja po sekcji zapadały się pod wodę. ...dok był tak fascynujący, że pięciu ...w samolocie nie mogło oderwać ...od ginącej wyspy.

...dy ostatni fragment Gorgony wy...wielki pocisk i zapadł się z hukiem w toń. Wzburzone fale znikły, powierzchnia morska wygładziła się zpowrotem ... prysnął.

Dopiero wtedy Saint-Clair pomyślał znowu o żonie. Gdy wiedzeni instynktem przy byli do Bainem, ujrzeli tylko dymiące zgliszcza, wokoło których uwijali się oficerowie, sanitarjusze z noszami i moc ludzi zwabionych łuną pożaru.

Samolot osiadł na wodzie, a Sowiook dał się poznać jednemu z oficerów pałacu Alicji Torzal. Ten opowiedział, co się stało.

Od służącej, której udało się ukryć w parku, dowiedziałem się, że napadł na Bainem Hugon Mezarek z bandą, składającą się z dwustu ludzi. Porwał panią Alicję Torzal, jej przyjaciółkę pannę Meryzę i jeszcze jedną młodą, piękną blondynkę, której nikt tu nie znał. Zbrodniarz przybył i uciekł podmorskim okrętem. Porwał też większą część niewolnic pani Torzal. Potem odjazdem zrabował pałac i podpalił wszystko. Nic więcej nie wiemy.

CZĘŚĆ TRZECIA.

I.

Krwawy zmierzch.

Dzień 8 lipca roku 2100 miał być epokową datą w dziejach ludzkości. W dniu tym Przegląd Uniwersalny doniósł światu że profesor Mezarek pogwałcił najwyższe prawo pokoju.

Raport o strasznych zbrodniach profesora podał Saint-Clair w porozumieniu z Wielką Radą Narodów Południowych, na co Wielka Rada Narodów Północnych musiała udzielić swej zgody, gdyż w zasadzie projekt Prawa Pokoju powstał z inicjatywy federacji narodów północnych.

Rządy wszystkich państw całego świata, zgromadzone na nadzwyczajnem posiedzeniu dzieniu postanowiły jednogłośnie postawić poza prawem profesora Hugona Mezarka, oraz wszystkie instytucje i ludzi, którzy mu byli posłuszni.

Dekret ten był równoznaczny z wyrokiem śmierci.

Tego samego dnia o godzinie dziesiątej komunikaty Uniwersalnej głosiły, że obie Wielkie Rady, północna i południowa, składały w ręce Leona Saint-Clair'a najwyższą władzę i powierzały mu misję odnalezienia, uwięzienia, albo zabicia Mezarka i jego wspólników.

Nastąpił momentalny spadek akcyj Światowej, która straciła wszystkich prawie abonentów. Jednocześnie wzrósł niepomiernie popyt na akcje Uniwersalnej i liczba jej czytelników zwiększała się powiększa.

W ten sposób, powodowany nienawiścią do Sowiookiego, profesor zrujnował w kilka godzin pisma i przyczynił się, że ta chwila skończyła się zawodowa rywalizacja dwóch wielkich Agencyj prasowych, Uniwersalnej i Światowej.

Lecz główni akcjonarjusze Uniwersalnej Gno Mitang i Saint-Clair nie cieszyli się wcale ten niespodziewanem powodzeniem.

Sylwja Saint-Clair była teraz, bardziej niż kiedykolwiek narażona na złość i zemstę profesora.

Niewesołe były rozmyślania obu przyjaciół, gdy znaleźli się w swoich apartamentach na Stelli. Po omówieniu różnych możliwości, Gno Mitang zakończył uwagą:

— Ostatnia decyzja Rad północnej i południowej czyni cię, drogi Leo, absolutnym władcą świata. Możesz zmobilizować wszystkie siły powierzchni Ziemi. Zwycięstwo jest niewątpliwe, tylko jak ochronić i ocalić Sylwję? Mezarek nie podda się, a jeśli zginie, to tylko w jakimś kataklizmie. Najtrudniejszym więc problemem jest: jak unieszkodliwić Mezarka, a uratować Sylwję.

— Rozwiązanie tego problemu zależy nietylko od nas, lecz również od wypadków. Natomiast do nas należy prowokowanie, lub unikanie wypadków i kierowanie niemi w najkorzystniejszy dla nas sposób. Wielki problem składa się z dwóch części. Pierwszą można sformułować w sposób: Gdzie się kryje Hugo Mezarek...

W tej chwili zadźwięczał dzwonek. Saint-Clair zapytał:

— Hallo. Kto mówi?

— Karol Gratzet — odpowiedział głos z aparatu.

— Czego pan sobie życzy?

— Chcę pana prosić o audjencję dla panny Litwiny Zilma, która pragnie zakomunikować panu sprawy niezmiernej wagi.

— Litwina Zilma? Ach tak, przypominam sobie. Owszem, panie Gratzet, przyjmę natychmiast tę panią. Proszę, niech pan jej towarzyszy.

Po upływie dwóch minut drzwi otworzyły się cicho i na progu ukazała się młoda para.

Twarz Karola była rozpromieniona, Zilma niezmiernie blada i wzruszona.

Gno Mitang i Saint-Clair wstali na powitanie ze staroświecką galanterją. Saint-Clair wskazał przybyłym dwa krzesła.

— Pani... Panie Gratzet, proszę spocząć.

Drzwi zamknęły się automatycznie. Zilma i Gratzet usiedli. Sowiooki i Gno zajęli z powrotem swe miejsca. Saint-Clair patrzył na drżącą ze wzruszenia piękną pannę.

— A teraz słucham panią.

Dziewczyna zaczęła drżącym głosem:

— Nie nazywam się Litwina Zilma, ale Helena Zogoff. Jestem jedyną córką Iwana Zogoff, administratora Światowej, i sekretarza profesora Hugona Mezarka. Dowody moje i mej towarzyszki zostały sfałszowane.

I, składając ręce jak do modlitwy, Zilma prosiła.

(c. d. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Kierownik miejskiego instytutu higjeny opracował statystykę zachorowań na tyfus brzuszny w stolicy, starając się stwierdzić powód epidemji. Za podstawę obliczeń przyjęto rok 1929, jako najbardziej intensywny pod względem epidemicznym. W roku tym zachorowało 1781 osób, gdy normalnie liczba zachorowań nie przekroczyła 1500. Rok 1930 dał 1228 wypadków duru. Kobiety chorowały w liczbie 108 na 100 tysięcy kobiet, a mężczyźni w liczbie 127 na 100 tysięcy. Szkolny wiek daje 48 proc. W 805 wypadkach pito surową wodę, w 65 — surowe mleko. W 950 wypadkach zachorowań stwierdzono brak kanalizacji. W 36 proc. pacjent nie miał oddzielnego łóżka. Większość chorych mieszka w ciasnocie. Głód mieszkaniowy i brak kanalizacji uważać należy za jeden z głównych powodów rozpowszechniania się duru.

* * *

Warszawska izba rolnicza wystąpiła do czynników miarodajnych z opracowanym przez siebie projektem nowelizacji ustawy z dnia 10 grudnia 1920 roku o utrzymaniu i budowie dróg publicznych, w punktach dotyczących świadczeń drogowych w naturze, t. zw. szarwarku. Sprawa ta była szczegółowo omawiana w komisji ekonomicznej. Ustawa, udzielając szerokich kompetencji w tej dziedzinie gminom wiejskim i miejskim, nie stwarza norm granicznych, dając pole do dowolności wymiaru i praktyk.

* * *

W tych dniach w bibljotece uniwersyteckiej odbył się wobec członków Tow. bibljofilmów i zaproszonych gości referat p. Samuela Tyszkiewicza pod tyt. „Florencka oficyna Tyszkiewiczów". Prelegent w żywem i barwnem przemówieniu zapoznał słuchaczów z pracami swemi i swojej żony, mającemi na celu uczynienie z książki dzieła sztuki stojącego na najwyższym artystycznym poziomie.

* * *

W połowie lutego do rady szkolnej zaczęły nadchodzić wiadomości o wypadkach omdleń dzieci podczas lekcji. Stwierdzono skrajną nędzę w szkołach powszechnych. Nauczyciele zauważyli, że dzieci z głodu wciąż piją wodę. Podjęcie energicznych środków walki z głodem śród dzieci stało się koniecznem. Obliczenia wykazały, że natychmiastowej pomocy potrzebuje około 21.000 dzieci. Rozpoczęto akcję, która częściowo przyczyniła się do zaspokojenia głodu. Podług zestawienia rady szkolnej dożywianie objęło 12.871 dzieci, ogólna kwota zebrana na ten cel wyniosła 114.472 zł. Ale są jeszcze dzieci głodujące. Nad tem zagadnieniem w dalszym ciągu zastanawia się rada szkolna m. stoł. Warszawy.

* * *

Na repertuar teatru Narodowego wejdzie sztuka znakomitego pisarza dramatycznego i publicysty Karola-Huberta Rostworowskiego pod tyt. „Przeprowadzka". Nowość tę wprowadza na scenę dyr. Ludwik Solski. Obsadę tworzą pp.: Jaroszewska, Ankiewiczówna, Justjan, Solarski, Hnydziński, Myszkiewicz, Rakowski, Biernacki i inni. Nowe dekoracje pomysłu prof. Wincentego Drabika.

—:-:-:—

FAŁSZYWE ZNACZKI POCZTOWE.

Władze poszukują fabrykantów 25 groszowych marek.

Z Przemyśla donoszą:

Dzięki sumienności jednego z urzędników tutejszego głównego urzędu pocztowego udało się władzom uzyskać niezbite dowody, że już od dłuższego czasu są w pewnych częściach kraju w użyciu podrabiane, względnie fałszywe

znaczki pocztowe.

Doświadczony ten urzędnik, wyposażony bystrym zmysłem spostrzegawczym, stwierdził bowiem przy sortowaniu i stemplowaniu listów pieczęcią-datownikiem pocztowym, że np. listy z Rzeszowa zaopatrzone są markami nieautentycznemi. O spostrzeżeniu swem zawiadomił ów urzędnik swą bezpośrednią władzę przełożoną, która, stwierdziwszy prawdziwość tych spostrzeżeń, skomunikowała się niezwłocznie z dyrekcją poczt i telegrafów we Lwowie. Ta znów natychmiast skierowała sprawę do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie, które już od pewnego czasu miało pewne coprawda nieuchwytne i

niestwierdzone relacje

o tem, że na terenie państwa, a zwłaszcza na prowincji, odbywa się rozsprzedaż fałszywych znaczków pocztowych i to na dość dużą skalę.

Ministerstwo wydało też natychmiast odpowiednie zarządzenia i dyspozycje, zmierzające do sparaliżowania działalności i wykrycia fałszerzy, przedewszystkiem zaś wyszedł tymczasowy zakaz sprzedawania znaczków

25-groszowych,

który ma narazie ułatwić władzom kontrolę zapasów tych marek pocztowych, wydanych przez państwo.

Od kilku dni też można nabyć w urzędach i trafikach tylko znaczki kombinowane.

Wedle pogłosek, ma „wytwórnia" fałszywych znaczków pocztowych znajdować się w zachodniej Małopolsce, tak że władzom uda się niewątpliwie już wkrótce wytropić zmyślnych fabrykantów, którzy mogli państwo narazić na nieobliczalne straty.

—x-x—

KRATECZKI.

Spisek w małem mieszkanku.

Rodzinna miłość.

W historji dzieci nasze uczyć się będą o czasach, kiedy to na bramie każdego niemal domu wisiała kartka z napisem: „mieszkanie do wynajęcia". Właściwie dzisiaj także nie brak mieszkań, wolnych i czekających na lokatorów, tylko, że właściciel domu musi „odbić sobie" koszt budowy domu w ciągu 3 lub 5 lat. Każdy się śpieszy, śpieszy się więc i właściciel nowego domu, dlatego on czeka na lokatorów, a lokatorzy na potanienie komornego.

Rzecz zrozumiała, że w takich warunkach ludziska gnieżdżą się ściskają w złem znaczeniu tego słowa, że kłócą się i biją. Zresztą, cóż im innego w tych kiepskich czasach pozostało do robienia. Interesów robić nie mogą, nie można bowiem robić tego, czego niema, robią więc awantury. Awantura to jest także rzecz ludzka. Awanturuje się każda rodzina, tylko że zwykle do publicznej wiadomości dochodzą awantury między ludźmi obcymi, kłótnie rodzinne zaś kryje się starannie w łonie uczuć familijnych, które wprawdzie pozwalają kłócić się i bić, ale nie pozwalają by obcy o tem się dowiedział.

Jeśli ludzie kłócą się i biją, to dowodzi ów fakt, że dani osobnicy mają duży temperament, który muszą ostatecznie gdzieś wyładować. Może byłoby dla bliźnich gorzej, gdyby wyładowywali swój temperament, w inny sposób niż awanturami. Przecież musi mieć pracę pogotowie, muszą żyć lekarze, apteki i t. d. Kugelszwanc zawsze stosuje tę zasadę, że inni też muszą żyć. On stale chodzi do doktora. Nie wiadomo poco zresztą.

— Poco pan właściwie — spytałem go kiedyś — chodzi tak często do lekarzy?

— Przecież lekarze muszą także żyć.

— A poco pan potem kupuje te wszystkie lekarstwa, które panu lekarze zapisują?

— Przecież apteki też chcą żyć.

— No, ale dlaczego pan tych lekarstw wcale nie używa?

— Bo ja także chcę żyć!

Kugelszwanc ma rację. Rodzeństwo które spowodowało dzisiejsze krateczki chciało żyć i rozmnażać się i wynikła z tego piekielna awantura.

KŁÓTNIA.

Dopóki rodzice żyli, Stanisław (lat 33) Anna (lat 31) i Józef (lat 29) Kurkowie, zajmujący wspólne mieszkanie przy ulicy Siennej żyli w przykładnej zgodzie. Od roku jednak 1929 zaczęły się kłótnie. Stasio miał się żenić i chciał zająć mieszkanie wyłącznie dla siebie, gdyż żądała tego jego narzeczona, podobne zamiary miała również Andzia, gdyż i od niej żądał tego narzeczony, w błogosławionym stanie kawalerskim postanowił tylko pozostać Józio, który nie wtrącał się do matrymonjalnych planów rodzeństwa i cicho robił swoje, mieszkając razem z rodzeństwem.

To właśnie niewtrącanie się do niczego denerwowało rodzeństwo, które postanowiło wykurzyć Józia z mieszkania. Co do tego Stasio i Andzia byli zupełnie zgodni. Ale powstała kwestja, które z nich zajmie mieszkanie gdy Józio się wyprowadzi. Józik słuchał wszystkiego, ale wyprowadzać się wcale nie miał zamiaru.

I oto 7 lutego rodzeństwo początkowo posprzeczało się, a potem pobiło. Zaczęto demolować mieszkanie i okładać się czem tylko można. Zajście zlikwidowała policja spisując protokół.

Sąd Grodzki skazał Stanisława, Annę i Józefa Kurków każde na 50 złotych grzywny lub 7 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

—x:o:x—

Serce na udzie.

5 lat za zabójstwo żony.

Z Warszawy donoszą.

Aleksander Krassowski, lat 26, wkrótce po poznaniu się z Leokadją Miąskówną zakochał się w niej i mimo sprzeciwów zarówno swych rodziców, jak i jej matki, ożenił się. Młode małżeństwo zamieszkało wspólnie u teściowej, Miąskowej. Z początku panowała w domu harmonja, Krassowski prowadził się nie źle, z teściową i jej synami,

żył w zgodzie.

Później harmonja zaczęła się psuć i na tle ciasnego mieszkania, sporów o pieniądze, skłonności małżonka do alkoholu oraz zwad z teściową i żoną, zaczęły się nieporozumienia, które doprowadziły do tego, że Krassowski musiał się ostatecznie wyprowadzić, zostawiając żonę z dzieckiem u teściowej.

Krassowski z natury był popędliwym, a już jak wypił sobie, stawał się

istnym warjatem.

Po zamieszkaniu oddzielnie separat usiłował jeszcze pojednać się z żoną, starając się różnemi sposobami dojść z nią do zgody. Zachodzi więc do mieszkania, przysyła listy, spotyka się na mieście prosi, grozi, obiecuje poprawę, łoży pieniądze na utrzymanie dziecka, mówi o samobójstwie nawet płacze...

Że kochał żonę, może na swój sposób, traktując ją jednocześnie szorstko i brutalnie, całując to znów maltretując i znieważając — wątpliwości nie ulega. Żona, zdawało się, gotowa była z nim zgodzić się, to znowu nie chciała go więcej znać. Nie tracił jednak nadziei, że jeszcze zejdzie się z nią, [illegible] ki by znaleźć osobne mieszk[illegible] nie podobało się żonie, wyn[illegible] drugie. Otrzymuje wreszcie [illegible] czenie...

Przysyła więc żonie kartkę, a[illegible] szła do niego, gdyż sam czuje [illegible] przekroczenia progu mieszka[illegible] wej. Małżonka nie zeszła [illegible] więc do mieszkania, ale go nie [illegible] Zwymyślał ordynarnie żonę i [illegible] i z rozpaczy utonął w knajpie.

Po południu przyszedł z r[illegible] cji w której siedział od rana, [illegible] się do żony i zapukał.

Żona Leokadja wyszła na [illegible] matka zamknęła za nią drzwi.

— No i co? — padło ostre [illegible] Krassowskiej. Jako odpowiedź [illegible] gły się

strzały żonobójcze.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Mordercę żony stawiono p[illegible] W obronie swej przytoczył, że [illegible] ła kochanka, jakiegoś mary[illegible] Gdańska, Stefka, czy Staśka, [illegible] ła doń wyjechać i pokazała [illegible] niego, mówiąc, że ma już pasz[illegible] tatuowanie, które Krassowski [illegible] udzie w formie serca przebitego [illegible] amora, a którego pochodzenia [illegible] umiał wytłumaczyć, mogło dać [illegible] wę zazdrosnemu mężowi do p[illegible] podejrzeń o wiarołomstwo.

To też sąd wymierzył m[illegible] wysoką karę 5 lat ciężkiego w[illegible]

—::-::—

Cyganka uwięziła wieśniaczkę.

Wróżby z kadzideł.

Konin, 8. 5. W dniu wczorajszym do mieszkanki wsi Jesionówka pod Koninem, 52-letniej Ludwiki Smulkowej, przybyła cyganka. Naiwna wieśniaczka dała się skusić wróżbą.

Cyganka zaczęła przemawiać o dużym spadku, jaki w najbliższych dniach ma nadejść dla Smulkowej z Ameryki. Ponieważ wieśniaczka miała rzeczywiście w Ameryce brata, któremu nawet bardzo dobrze się wiodło, uwierzyła przeto w prawdziwość wróżby i wiedziona chciwością, zaczęła prosić cygankę, by określiła bliżej sumę spadku.

Sprytna cyganka zapaliła jakieś kadzidła i kazała wejść Smulkowej d[illegible] nicy. Kiedy wieśniaczka weszła, [illegible] biarka postawiła na pokrywie [illegible] jącej piwnicę, duży stół.

Następnie cyganka skradła [illegible] 2000 złotych, przechowywanych w [illegible] i zbiegła.

Po kilku godzinach Smulkowa [illegible] ła się zapomocą sąsiadów.

Wszelkie poszukiwania za sprytną [illegible] dziejką nie dały rezultatu. Zrozpaczona Smulkowa targnęła się na życie, [illegible] jąc większą dozę esencji octowej. [illegible] ratkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

—::—

Skok starca do rzeki.

Dramatyczna walka na moście.

Z Poznania donoszą:

Wczoraj wieczorem na Nowym Moście w Poznaniu rozegrało się niezwykle denerwujące zajście:

Przebieg zajścia był następujący:

Krótko po godzinie 21 przez most przechodził jakiś mężczyzna w towarzystwie kobiety. W pewnej chwili mężczyzna usiłował wskoczyć z mostu do rzeki. Nieznajomy, przytrzymywany przez pewien czas przez kobietę, [illegible] się jej wyrwać i zanim nadbiegł[illegible] przechodniów, rzucił się do wody. [illegible] wołana straż pożarna wszczęła p[illegible] wania przy pomocy łódki, lecz [illegible]

nie odnaleziono.

Samobójcą jest 65-letni W[illegible] mianowski, zamieszkały w przy[illegible] św. Rochu.

—o::o—

Nowy gmach szkoły w Koluszkach.

Łódź, 8. 5. — W bieżącym tygodniu łódzki okręg szkolny wzbogacił się o jeden jeszcze gmach szkolny.

Mury tego gmachu wzniesione zostały w Koluszkach jeszcze w ubiegłym roku, obecnie zaś dzięki usilnym staraniom Polskiej Macierzy Szkolnej został on całkowicie wykończony.

Wewnątrz gmach wyposażony został we wszelkie niezbędne pomoce szkolne.

Niezależnie od tego zorganizowano tu

dwie świetlice

dla 142 uczniów i 72 uczenic. W [illegible] cach tych otwarto gospodę szkolną [illegible] rej odbywać się będą przedstawienia [illegible] torskie, odczyty, wieczory dyskusyjne [illegible] raz młodzież zorganizuje chór i or[illegible] smyczkową.

Do szkoły tej uczęszczać będą [illegible] ko dzieci mieszkańców Koluszek, al[illegible] dzież ze wszystkich okolic.

—:s:—

HUGON LAPAIRE.

OJCIEC.

Pustą drogą szedł potykając się, mężczyzna chudy, obrośnięty na twarzy, siny z zimna, w brudnych łachmanach zaledwie okrywających ciało.

Wyglądał jak upiór czarny na tle śnieżnego krajobrazu. Dziurawe obuwie grzęzło w błocie. Włosy do pakuł podobne wymykały się z pod kapelusza koloru sadzy.

Z tobołkiem na plecach opierając się na sękatym kiju zmierzał ku widniejącej w oddali wiosce.

Niebawem komin pierwszej chaty strzelił przed nim czarnym pióropuszem dymu.

Ogarnąwszy wzrokiem stodołę, stajnię całe obejście folwarku nieznajomy pchnął nieśmiałym ruchem bramę podwórzową i zapukał dyskretnie do drzwi domostwa.

Nie otrzymując po długiej chwili czekania odpowiedzi wetknął nos w pobliską szybę okienną.

Siedząca wewnątrz chaty przed kominkiem kobieta obejrzawszy się drgnęła z przestrachu na widok upiornego oblicza włóczęgi.

Położywszy robotę na krześle poszła jednak otworzyć drzwi.

— Przepraszam — odezwał się dotykając kapelusza na przywitanie — czy nie mógłbym panią prosić o kawałek chleba.

Kobieta obrzuciła współczującem spojrzeniem wyniszczoną twarz tego rozbitka życiowego.

— Wejdźcie! — odezwała się doń łagodnym głosem.

Zeskrobał błoto z obuwia, strzepnął łachmany i wszedł do chaty.

— Siądźcie, biedaku! — zapraszała gospodyni — rzucając na rozżarzone węgle w kominku naręcz suchego drzewa, które buchnęło wnet jasnym płomieniem.

Włóczęga wyciągnął ku niemu drżące swe pergaminowe dłonie. Dobroczynne ciepło przeniknęło go nawskroś. Zmoczony przyodziewek parował.

— Ach! — szepnął z błogim uśmiechem na wynędzniałej twarzy — jak dobrze!

— Zdaleka jesteście? — spytała gospodyni.

Zrobił nieokreślony ruch ręką jakgdyby spuszczając zasłonę na drogę swego życia pełną tajemnic, tragedyj, dramatów być może.

Kobieta podała mu dużą kromkę chleba z kawałkiem krowiego sera.

Utkwiwszy w niej wzrok pełen wdzięczności jął żuć kęs za kęsem w milczeniu, powoli, przełykając z trudem.

— Macie tu szklankę wina — odezwała się znów kobieta — ogrzeje was.

Wypił jednym haustem chciwie.

Lekki rumieniec zabarwił jego wystające policzki.

— Przepraszam panią — szepnął — jak się nazywa ta miejscowość?

— Jesteście w folwarku Tronchet'a — odparła gospodyni.

Włóczęga drgnął.

— Folwark Tronchet'a? — powtórzył. — Sąsiednia wieś w takim razie, to Coussy-les-Rois chyba?

— Tak jest. O trzy kilometry stąd.

— Nie przypuszczałem, że już tak blisko... — powiedział jakby do siebie.

— Tam zdążacie? — spytała kobieta.

Podniósłszy głowę ku belkom wpił w nie wzrok pełen rozpaczy.

Nim gospodyni przejęta jego bólem zdobyła się na nowe pytanie, drzwi otworzyły się z hałasem i na progu stanął kilkunastoletni chłopiec z miną zuchwałą, policzkami różowemi od zimna, owinięty w płaszcz za duży na niego.

— Jesteś, Luizet? — przywitała go kobieta.

— Tak, pani gospodyni.

— Zapędziłeś owce do obory?

— Tak, pani gospodyni.

— To nasz pastuch — objaśniła kobieta włóczęgę niespuszczającego oczu z dziecka.

— Ile masz lat, mały? — zagadnął chłopca cichym głosem.

— Co wam do tego? — rzucił pastuszek odwracając się wzgardliwie od mężczyzny w łachmanach.

— No! No! Luizet! — upomniała go gospodyni — nie trzeba źle obchodzić się z nim dlatego, że jest nieszczęśliwy.

— Mam dwanaście lat — mruknął chłopiec.

— Dwanaście lat... — powtórzył włóczęga w zamyśleniu — skąd pochodzisz? — indagował pastuszka dalej.

— Matka moja mieszka w Coussy.

— Jeanne Rataud — wyszeptały mimo woli drżące usta nieznajomego.

— A ojciec twój? — spytał bardzo cicho.

— Mój ojciec?... Nie wiem, gdzie jest? Za górami...

— Poznałbyś go?

— Tak dawno nie widziałem go... Kochał mię bardzo. Ale upijał się i matka płakała często z tego powodu. Uciekł wreszcie z inną kobietą i nie wrócił już do domu. Nie chciałbym go widzieć teraz.

— Masz słuszność — odparł włóczęga głębokim głosem i wstawszy z wysiłkiem zarzucił swój tobół na plecy.

— Bóg zapłać, zacna pani — [illegible] się do gospodyni — dziękuję wam [illegible] mojem nieszczęśliwem sercem.

— A ty, mały — dodał zwracając [illegible] do pastuszka — czy zechcesz p[illegible] rękę?

— Jeżeli zrobi to wam przyjemność [illegible] — bąknął malec wyciągając dłoń [illegible] czędze, który zatrzymawszy ją [illegible] swojej z głową nisko opuszczoną [illegible] z chaty niepewnym krokiem.

Gospodyni wyjrzawszy przez [illegible] dziła oddalającego się w zamieci [illegible] Wydało się kobiecie, że ocierał oczy [illegible] wem.

— Wiesz, Luizet — odezwała [illegible] pastuszka — założyłabym się, że [illegible] wiek...

— Co takiego, pani gospodyni?

— Nic, nic, moje dziecko — [illegible] wymijająco trzęsąc smutnie głową [illegible]

Wtem krzyknęła widząc włóczęgę [illegible] dającego na lodowatą skorupę [illegible]

Oboje z pastuszkiem pobiegli mu [illegible] mocą. Lecz nieszczęśliwy człowiek [illegible] nął już ducha.

Tłum. J. S.

—o::o—

SPORT

Kasowy mecz w Łodzi.

Niedzielny ruch na boiskach.

W roku bieżącym „Dzień PZPN" przy na 10 maja.

W Łodzi program imprez uległ o tyle nie, że zamiast tradycyjnego spotka naprzykład Czerwonych z Fioletowy —odbędzie się mecz ŁKS z Hakoa- jako

najbardziej „kasowy".

Turyści po spadku z Ligi nie są groź- zespołem; w obecnych rozgrywkach owskich występy ich nie są szlagie. To samo tyczy się byłego ligowego olu — ŁTSG. Wybrano więc za prze ka Czerwonych zespół Hakoahu, wśród drużyn kl. A w naszym o- jest jednym z najsilniejszych. Są przeto, że niedzielna walka przy- licznie zebranym widzom dużo e- Mecz ten wyznaczono na godz 17 boisku ŁKS, na przedmeczu Orkan się z WKS-em.

godz. 8,30 rano na boisku przy uli- Wodnej odbędą się „derby" drużyn skich: Kadimah — Hasmonea. Czy wrzej uda się zrehabilitować po po- nej klęsce — okaże najbliższa przy O godz. 10.30 Turyści zmierzą się TSG. Wynik tego meczu może być nikiem sił przed zawodami tych dru mistrzostwo kl. A. Białoczarni w obecnej chwili posiadają więcej szans na zwycięstwo, z drugiej jednak strony należy pamiętać, że Fioletowi na swym terenie

są bardzo groźni.

Reszta meczów w okręgu łódzkim odbędzie się na prowincji:

W Pabjanicach: Makkabi — Sziern, Burza — P. T. C.

W Tomaszowie: Jutrznia — Wiktorja Lechja — Hakoah.

W Piotrkowie: Concordia — Makkabi

W Kaliszu: Z. K. G. S. — Hakoah oraz KKS — Prosna.

W Koluszkach: KKS — Siła.

W Brzezinach: BKS — Makkabi.

Gry sportowe w Zgierzu.

W niedzielę, o godz. 11 rano na boisku gimnazjum państw. w Zgierzu odbędą się gry sportowe urządzone przez Harcerski Klub Sportowy „Victoria" w Zgierzu.

Program przewiduje:

Hazenę pomiędzy I. K. P. (Łódź) a H. K. S. (Zgierz); koszykówka Gimnazjum I a H. K. S. I (Zgierz); koszykówka Makkabi II a H. K. S. III (Zgierz).

Niema to jak... tajna dyplomacja.

Walne zgromadzenie krakowskiego O. Z. P. N.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie krakowskiego OZPN odbyło się wbrew przewidywaniom w nastroju niemal że spokojnym. Po dłuższej dyskusji na rozszerzenia porządku obrad większość zebranych zrezygnowała ze sprawozdania delegacji KOZPN z walnego zgromadzenia P. Z. P. N.: nie poruszono również drastycznych kwestyj sporu K. O Z. P. N a P. Z. P. N., a mianowicie unieważnienie przez najwyższą magistraturę nieformalnych rozgrywek o pozostanie w klasie A. Ze sprawą tą było związane żądanie przez „Sparta" odszkodowania w wysokości zł. 400 — przerwanie rozgrywek kwalifikacyjnych, której to kwoty domagała się delegacja K. O. Z. P. N. od P. Z. P. N. jako... winnego, gdy tymczasem obecnie uchwalono, że te 400 zł. musi wypłacić „Sparcie" zarząd K. O. Z. P. N.! Ponieważ za kulisami doszło do zgody pomiędzy b. prezesem płk. Mondem a wiceprezesem, p. dr. Statterem, więc dyskretnie zamierzano o powodach rezygnacji p. Monda i jednomyślnie wybrano go po raz czwarty na prezesa K. O. Z. P. N. Niema to jednak jak... tajna „dyplomacja"!

Zawody lekkoatletyczne

o odznakę P. Z L. A.

Realizując skrupulatnie swój kalendarz sportowy, ŁOZLA organizuje w dn. ... o godz. 8 rano na stadjonie ŁKS ... lekkoatletyczne o odznakę P. Z. ...

...na idea PZLA umożliwia wszystkim bez wyjątku (stowarzyszonym i nie zrzeszonym) wykazanie sprawności lekkoatletycznej i zdobycie odznaki, będącej pamiątką sportową

na całe życie.

Regulamin odznaki PZLA został obecnie tyle zmieniony, że wymagane minima nieco obniżono, uprzystępniając jak najszerszym masom.

Zawody w dniu 14 b. m. przeprowadzone zostaną dla wszystkich grup (kobiety, ..., mężczyźni, starsi), a zakończone uroczystem rozdaniem odznak wszystkim, którzy wykonali przepisowe próby w roku ubiegłym.

Zapisy do zawodów wraz z opłatą 1 zł. (1 zł. za zgłoszenie i 5 gr. za ...) przyjmuje w dniu dzisiejszym i jutro tj. 8 i 9 b. m. sekretarjat ŁOZLA (ul. Piotrkowska 174, lokal ŁKS-u) w godzinach od 16 do 18.

Jednocześnie z zawodami w Łodzi — ŁOZLA organizuje również w dniu 14 b. m. zawody o odznakę w Pabjanicach (boisko Krusche - Endera). Zgłoszenia w Pabjanicach przyjmuje do dnia 11 b. m. sekretarjat Klubu Sportowego Krusche - Ender.

PRZED FLORENCJA.

W sobotę, dnia 9 maja o godz. 17 na boisku ŁKS-u odbędzie się próba eliminacyjna dla zawodniczek naszego okręgu, wybranych przez PZLA do ewentualnej reprezentacji lekkoatletycznej na zawody we Florencji.

W próbie wezmą udział pp. Kwaśniewska i Janowska II w następujących konkurencjach: skoki wdal i wzwyż, rzuty oszczepem i dyskiem oraz biegi 60, 100 i 200 mtr.

—::—

W poszukiwaniu najlepszych zawodników.

Program zgierskich zawodów.

W Zgierzu, dnia 10 maja b. r. odbędzie się święto powiatu łódzkiego celem wyłonienia najlepszych zawodników do Spały jak również i zawody o Państwową Oznakę Sportową. Powołana komisja ustaliła program zawodów, które odbywać się będą jednocześnie na dwóch boiskach to jest: Sokoła i Miejskim. Początek zawodów o godzinie 8-ej rano. Zapisy do konkurencji w Oznace Państwowej przyjmuje w powiecie kapitan Kalinowski, w Zgierzu A. Jaskulski.

OGŁASZAMY!

Konkurs na dyplom sportowy.

Warszawski okręgowy związek gier sportowych ogłasza konkurs na dyplom dla zwycięzców w grach sportowych. Dyplom jednobarwny, wykonanie graficzne, ... lub kreskowe. Format — do- ... Treść dyplomu powinna uimować ... sportowe jako całość

lub poszczególne gry: koszykowa pań i panów, siatkowa pań i panów, hazena pań i szczypiorniak panów. Projektodawca może nadesłać na konkurs dow. liczbę prac. Termin nadsyłania projektu mija dnia 1 czerwca o godzinie 20-ej. Prace powinny być nadsyłane pod adresem W. O. Z. G. S., Al. Ujazdowskie 22, m. 1.

Czy przegraliśmy z Czechami?

Złe punktowanie.

Dzienniki czeskie podały wynik zawodów szermierczych Polska — Czechosłowacja 1:2 na korzyść Czechosłowacji, licząc za dwa punkty Czechów zwycięstwo w szpadach i niestawanie do konkurencji szpadowej.

Jak nas z P. Zw. Szermierczego informują, punktowanie tego rodzaju jest błędem. Naszemu świetnemu zwycięstwu w szablach nie można przeciwstawiać

nikłego zwycięstwa Czechów.

w szpadach, lecz należy je traktować oddzielnie. Zaliczanie punktów za floret — jest nonsensem. Na tej samej zasadzie mogliby sobie Czesi zaliczyć punkty za szermierkę pań z pistoletów, do której Polacy nie stawali. A więc nie umniejszać sukcesów!

Gigantyczna impreza sportowa.

Doroczne święto W. F. i P. W.

W dniach 12, 13 i 14 czerwca 1931 r. w letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale odbędzie się, jak wiadomo, doroczne święto w. f. i p. w., które przyjęło w roku bieżącym charakter ogólnopolski. Organizacja święta została powierzono dow. Korpusu IV (Okręgowy Urząd W. F. i P. W.) w Łodzi.

Aby ta gigantyczna impreza wypadła okazale, poczynione zostały już wszelkie przygotowania. Szczegółowe zarządzenia zostały częściowo rozesłane a programy ustalone.

Celem nawiązania kontaktu ze społeczeństwem uruchomiono Biuro Prasowe tego święta, które będzie za pośrednictwem całej prasy polskiej informować wszystkich o najdrobniejszych szczegółach święta. Biuro Prasowe mieści się w Okręgowym Urzędzie W. F. i P. W. w Łodzi, Al. Kościuszki 67, tel. 177-60 i 117-10 i czynne jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 — 11. Biuro Prasowe spoczywa w rękach redaktorów sportowych: Władysława Kozielskiego, Woskowicza Pawła i Lityńskiego Klaudjusza. Kierownikiem biura jest red. Władysław Kozielski.

—::—

Na rowerach wdal!

Wycieczka turystyczna Ł.T.K.

W niedzielę, dnia 10 maja r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządza wycieczkę turystyczną na rowerach do Tuszyna. Wycieczkę poprowadzi kapitan T-wa p. Mieczysław Karpiński.

Wyjazd z siedziby Towarzystwa, ul. Podleśna nr. 1 o godz. 8-mej.

Wyjazd Petkiewicza do Paryża odwołany.

Wyjazd Petkiewicza na niedzielne zawody w Paryżu został wczoraj telegraficznie przez Francuzów odwołany, gdyż zawody te przełożono na 13-go września.

SPORT W KILKU SŁOWACH.

(—) Związek Związków Sportowych zniósł już zakaz rozgrywania imprez sportowych z drużynami niemieckiemi.

(—) We Lwowie odbędzie się w dniu 7 czerwca doroczny automobilowy wyścig uliczny w konkurencji międzynarodowej na trasie 152 klm. Obok czołowych automobilistów polskich udział w tym wyścigu weźmie górski mistrz Europy Hans von Stuck.

(—) Na międzynarodowe zawody konne w Warszawie, które rozpoczynają się 28 b. m. przybywają ekipy Francji, Rumunji, Czechosłowacji, Szwajcarii i Włoch. Drużyna polska ustalona zostanie w przyszłym tygodniu.

(—) Związki footbalowe Łodzi i Warszawy uzdogniły termin meczu piłkarskiego Łódź — Warszawa na dzień 14 czerwca w Łodzi. Rewanżowe spotkanie odbędzie się we wrześniu w Warszawie. W dotychczasowych ostatnich spotkaniach Warszawa pokonała Łódź czterokrotnie. Dotychczasowe wyniki brzmią następująco: 4:2, 5:0, 2:1 i 1:0. Wszystkie te wyniki opiewają na korzyść Warszawy.

(—) W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie bieg naprzełaj o nagrodę przechodnią IKC, w którym weźmie udział elita długodystansowców polskich z Kusocińskim na czele.

Radjo-kącik

Sobota

11.58 Sygnał czasu, 12.05 Muzyka z płyt gramof., 13.15 Program dzienny i repertuar teatrów i kin. 15.30 Odczyt dla maturzystów, 15.50 Odczyt z Krakowa, 16.10 Koncert, 16.40 Odczyt. 17.00 Słuchow. dla dzieci, 17.30 Koncert dla młodz., 18.00 Nabożeństwo majowe, 19.00 Rozmaitości, 19.20 Kom. Izby Przem.-Handl. i program na dz. nast., 19.35 Płyty gramofonowe, 19.40 Pras. dziennik radj. 20.00 Feljeton, 20.15 Skrzynka techniczna, 20.30 — 22.00 Koncert, 22.00 „Na widnokręgu", 22.15 Koncert chopinowski, 22.50 Komunikaty, 23.00 Koncert życzeń z płyt gramof.

Katowice, sobota 408,7 m.

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu, program na dzień bieżący, 12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 13.10 Komunikat meteorol., 13.50 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 14.15 Kom. gospodarczy, 15.15 Komunikaty, 15.30 Odczyt dla maturzystów, 15.50 Odczyt z Krakowa; 16.10 Skrzynka poczt. dla dzieci, 16.40 Odczyt, 17.00 Słuchowisko dla najmłodszych, 17.30 Koncert dla młodzieży, 18.00 — 19.00 Nabożeństwo majowe, 19.00 Rozmaitości, 19.15 Odczyt p. t.: „O promieniach Roentgena", 19.40 Pras. dziennik radj., 19.55 Kom. Zw. Młodzieży Polsk. 20.00 Feljeton, 20.15 Skrzynka techniczna, 20.30 Koncert, 21.00 — 22.00 Muz. lekka, 22.00 — 22.15 „Na widnokręgu", 22.15 Koncert chopinowski, 22.50 Kom. meteorol., program na dz. nast., 23.00 — 24.00 Muzyka.

Königswusterhausen, sobota 1634.9 m.

14.00 — 15.00 Płyty gramof., z Berlina, 15.00 — 15.30 Program dla dzieci, 15.45 — 16.00 Dr. E. Hegemenn Springer: „Stanowisko kobiety w prawie cywilnem", 16.30 — 17.30 Koncert z Hamburga, 18.00 — 18.25 Francuski dla zaawans., 18.30 — 18.55 Prof. O. Hoetsch: „Wielkie mocarstwa spółczesne", 19.00 — 19.25 G. Foerster i Dr. Würzburger: „Czy możemy dziś być jeszcze moralni?", 19.30 — 19.55 Dr. W. Stöjten: „Poeta V. Meyerckardt", 20.00 Głosy narodów w pieśni, 21.00 Wesoły wieczór, 22.00 Muzyka lekka.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Ten, którego biją po twarzy.

Teatr Kameralny: — Występy Leona Wyrwicza.

Teatr Popularny: — Ja tu rządzę.

Dobry Wieczór: — Powolutku aż do skutku.

Miejskie Muzeum Przyrodnicze w parku Sienkiewicza — Świat owadów.

Apollo: — Za oceanem.

Bajka: — Zielona brygada.

Casino: — Jej chłopczyk.

Czary: — Zaginiony testament.

Capitol: — Wesoły Madryt.

Corso: — Pat i Patachon w Lunaparku.

Grand Kino: — Kawiarenka.

Luna: — Na zachodzie bez zmian.

Ludowy: — Policmajster Tagiejew.

Mimoza: — Za oceanem.

Odeon: — Załoga śmierci.

Oświatowy: — Pat i Patachon w opałach. Dulskiej: dla młodz. Klub starych młodzieńców.

Palace: — I Przygody w obłokach. II Z nędzy do pieniędzy.

Przedwiośnie: — Dama kameljowa.

Resursa: — Djana.

Splendid: — C i K. Feldmarszałek.

Spółdzielnia: — I. Trujący kwia. II Śląsk — źrenica Polski.

Wodewil: — Czterech djabłów.

Zachęta: — I. Bitwa nad Sommą. II. Rozkosz ojcostwa.

—o::o—

WINSZUJEMY.

Jutro: Grzegorzowi.
Wschód słońca 3.56.
Zachód — 7.08.
Długość dnia 15.12.
Przybyło dnia 7.26.
Tydzień 19.

Kto ma się stawić jutro przed komisją poborową?

Jutro winni stawić się przed komisją poborową nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie III komisarjatu o nazwiskach na litery H, Ch, N.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910 (zamieszkali na terenie I komisarjatu o nazwiskach na litery E. N. O. R. W.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1909 kategorji „B" zamieszkali na terenie II komisarjatu o nazwiskach na wszystkie litery i III komisarjatu na literę B.

TEATR MIEJSKI.

Dziś piątek, sobota i niedziela wieczorem zasłużone laury zbiera świetny artysta Wojciech Brydziński, kreując tytułową rolę w głośnej sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy".

W sobotę i niedzielę o godz. 4 po południu dwa dodatkowe pożegnalne występy Michała Znicza w „Szwejku". Ceny najniższe.

WYSTĘP WŁADYSŁAWA WALTERA.

Jutro sobota o godz. 11 w nocy wystąpi w Teatrze Miejskim Władysław Walter.

TEATR KAMERALNY.

Michał Znicz związany z repertuarem Teatru Lwowskiego opuszcza w tych dniach nasze miasto. Popularny ten artysta wystąpi już tylko dziś piątek, sobota, niedziela i poniedziałek w przewybornej komedji Franka „Interes z Ameryką".

TEATR POPULARNY.

Dziś piątek, sobota i niedziela wieczorem bawić będzie publiczność wyborna komedja W. Rapackiego „Ja tu rządzę".

W niedzielę o godz. 4 po południu po raz ostatni „Piękna Holenderka".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Jutro o godz. 8 min. 15 wieczorem i w niedzielę o godz. 4 min. 15 po południu i 8 min. 15 wieczorem po raz ostatni po cenach zniżonych wesoły wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego z muzyką St. Ekierta.

POPIS SZKOŁY PLASTYKI PASZKÓWNY

W niedzielę, dn. 10 maja o godz. 11.30 odbędzie się doroczny popis szkoły wymienionej w Teatrze Miejskim.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.40, Praga 377.12 i pół — 379.12 i pół, Wiedeń czeki 79.44 i pół — 79.72 i pół, Zurych 58.20, Berlin 46.75 — 47.75, wypłata na Warszawę i Poznań 46.90 — 47.10, na Katowice 46.87 i pół — 47.07 i pół.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.86.51, Paryż 124.46, Berlin 20.42 i 3/8, Holandja 12.10 i 23/32, Bruksela 34.98 i 1/4, Włochy 92.94, Szwajcarja 25.25, Kopenhaga 18.16 i 3/4, Sztokholm 18.14 i 1/4, Oslo 18.16 i 3/8, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.40.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.47 i pół, Nowy Jork 25.58 i pół, Szwajcarja 492.75 Berlin 609.50, Warszawa 287.00.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.56 — 57.68, czek na Londyn 25.01 telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.55—57.67

BAWEŁNA

Liverpool, 7 maja. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.67, luty 5.61, marzec 5.66, kwiecień 5.70, maj 5.27, czerwiec 5.30, lipiec 5.34, sierpień 5.38, wrzesień 5.41, październik 5.45, listopad 5.49, grudzień 5.53, loco 5.38.

Liverpool, 7 maj. Egipska, zamknięcie: styczeń 8.51, marzec 8.66, maj 7.98, lipiec 8.08, wrzesień 8.24, październik 8.30, listopad 8.37, loco 8.30

Nowy Jork, 7 maja. Amerykańska, zamknięcie: loco 9.85. Kontrakty: styczeń 10.67, luty 10.75, marzec 10.85, maj 9.74, lipiec 9.97, sierpień 10.09, wrzesień 10.24, październik 10.34, listopad 10.44, grudzień 10.56.

Nowy Orleans, 7 maja. Amerykańska, zamknięcie: marzec 10.85, maj 9.77, lipiec 9.92, październik 10.31, grudzień 10.54, loco 9.52.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

OBROTY DEWIZAMI ŚREDNIE.

Na zebraniu giełdy dewizowej dla dewiz zagranicznych panowała tendencja niejednolita. Obroty były średnie, a więc zbliżone do obrotów poprzednich. Popyt na dolary Stan. Zjedn. był ograniczony. Kurs — utrzymany. Dewizy na Pragę i Szwajcarję utrzymały się na wczorajszym poziomie, po wyższym zaś o trzyćwierci gr. kursie sprzedawano dewizy na Londyn i o 2 gr. — na Gdańsk. Pozostałe dewizy się obniżyły: Nowy Jork i kabel — o 0.1 gr., Paryż — o pół gr., Włochy — o 1 gr., Wiedeń — o 2 gr. oraz Holandja — o 6 gr.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt.

P. pr. Budowlana 45.00, Poż. Inwest. 88.00, Poż. Inwest. serje 91.50

W procentach nominału.

P. Poż. Konwers. 48.10, P. Dolarowa 71.75 — 72.50, Poż. Kolejowa 105.00, L. Z. B. Rolnego 83.25, L. Z. Z. Rolnego 94.00, L. Z. B. G. Kraj. 83.25, L. Z. B. G. Kraj. 94.00, Obl. B. G. Kraj. 83.25, Obl. B. G. Kraj. 94.00, L. Z. T. K. Ziem. 51.50, L. Z. T. K. Ziem. 72.00, T. K. m. Warsz. 73.15 — 73.65 — 73.50, L. Z. m. Częst. 63.85, L. Z. m. Łodzi 68.00, T. K. m. Radomia 76.25, L. Z. Siedlec 75.25.

NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH, DLA PRYW. PAP. LOKAC. NIECO MOCNIEJSZA.

W dziale pożyczek państwowych kursy normowały się niejednolicie. 4 proc. Premj. Poż. Inwestycyjna w sztukach zwykłych zyskała na kursie pół proc., natomiast za pełne serje płacono niżej poprzedniego kursu o 1 proc. 6 proc. Poż. Dolarowa była droższa o 1 proc. po niższym zaś ćwierć proc. kursie sprzedawano 10 proc. Poż. Kolejową. 3 proc. Premj. Poż. Budowlana pozostała bez zmiany, niżej zaś o 15 gr. sprzedawano 5 proc. Poż. Konwersyjną. Za listy zastawne i obligacje banków państwowych płacono kursy dotychczasowe. Dla prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja nieco mocniejsza. 8 proc. L. Z. m. Częstochowy obniżyły się o 15 gr. oraz 7 proc. L. Z. Ziemskie (dolarowe) — o pół proc., 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie i 8 proc. L. Z. Łodzi nabywano po kursach wczorajszych, natomiast pozostałe wyższe osiągnęły ceny: 10 proc. L. Z. m. Radomia i 10 proc. L. Z. Siedlec wykazały zysku 25 gr. oraz 8 proc. L. Z. m. Warszawy — 35 gr. Obligacje m. Warszawy na rynku się nie pojawiły.

AKCJE — PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Na rynku akcyj nie widać jeszcze poprawy. Kursy w dalszym ciągu wykazują skłonność do zniżki. Obroty znów były nad wyraz skromne, aczkolwiek nieco większe, niż w dniu wczorajszym. Z akcyi bankowych Bank Polski obniżył się o zł 1 przy dość szczupłych obrotach. Z akcyj przemysłu cukrowniczego akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru, w stosunku do poprzedniego kursu (z 30 z. m.) obniżyły się o zł 1.25.

Z akcyi kopalnianych za akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru płacono kurs dotychczasowy. Z akcyj metalurgicznych Lilpopy bez zmiany, natomiast Starachowice obniżyły się o 30 gr.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 125.50 — 124, Cukier 28.50 — 26.75, Węgiel 28, Lilpop 21, Starachowice 10.10 — 10.20, Haberbusch 93.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 8 maja. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów, parytet wagon Warszawa. Żyto 26.50 — 27. Pszenica 34 — 35. Owies jednolity 28 — 29, owies zbierany 26.50 — 27.50. Jęczmień na kaszę 26.50 — 27, — browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 60 — 70, — pszenna 4/0 55 — 60, — żytnia wg. t. p. 42 — 44. Otręby pszenne szałe 23 — 24, — pszenne średnie 23 — 23, — żytnie 20.50—21.50 Kuchy lniane 32 — 33, — rzepakowe 26 — 27. Groch polny jadalny 32 — 35, — Wiktorja 40 — 45. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 300 — 350. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 350 — 450. Wyka siewna 44 — 47. Seradela podw. czyszczona 82 — 87. Peluszka siewna 48 — 50. Łubin niebieski 25.50 — 26.50, — żółty siewny 40 — 47. Ziemniaki jadalne 9 — 10, — do sadzenia 10 — 11. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

„Rozkół Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy".

Tak określa rolę Czerwonego Krzyża Dostojny Protektorat P. C. K. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki, co powinno zachęcić wszystkich obywateli państwa do współpracy z Czerwonym Krzyżem w charakterze jego członków.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Zapisujcie się na członków!

Składka roczna członka rzeczywistego wynosi tylko 3 zł.

Nieuchwytny herszt bandy szantażystów.

Gdzie zginęła żona kupca?

Policja w Lionie zajmuje się obecnie rozwikływaniem niezmiernie tajemniczej afery kryminalnej, z którą związane jest popełnione przed laty i dotychczas

niewykryte morderstwo.

Sprawę tę rozpoczęła skarga złożona w policji przez niejakiego Marcelego Kardec'a, wnuka słynnego spirytysty i następnie przewódcy całego spirytystycznego ruchu we Francji.

W skardze swej Marceli Kardec donosi, iż jest stale prześladowany przez pewną tajemniczą sektę, że strzelano kilkakrotnie do jego auta i że otrzymuje on prawie codziennie anonimowe listy, w których mu grożą, iż „Dzień zemsty" jest już bliski.

Prześladowania te, jak twierdzi Kardec, czynione są dlatego, iż owa tajemna sekta, mianująca się

„Sektą złotego trójkąta",

obawia się wykrycia pewnej przed laty popełnionej zbrodni na osobie żony bogatego kupca ljońskiego pani Hodoyer. Kobietę tę bowiem rzeczywiście zamordowali członkowie „Złotego trójkąta".

Zbrodniarze ci zamordować mieli także inną jeszcze kobietę, która zwróciła się o pomoc w sprawie jej chorego syna do jakiegoś znachora, członka tej bandy, a gdy mimo wyłudzenia z niej ogromnych sum przez owego szarlatana, stan chorego nie polepszył się, zagroziła, iż zawiadomi o wszystkiem policję.

W kilka dni potem kobieta owa

zniknęła bez śladu.

I o tę zbrodnię Marceli Kardec oskarża również członków sekty „Złotego trójkąta".

Kierownikiem tej bandy szantażystów jest dobrze znany policji ljońskiej opryszek Caralls. Jest to wytrawny oszust, który pomiędzy innemi zdołał wyłudzić z kilkudziesięciu naiwnych kolosalne sumy pieniężne, na poczet poszukiwanego przez siebie olbrzymiego skarbu, zakopanego przed 150 laty w okolicach Ljonu.

Wszyscy ci łatwowierni ludzie uwierzyli Carallsowi, iż obdarzony on jest nadprzyrodzoną mocą i jedynie dlatego zdolny jest odszukać ów skarb.

Na podstawie tych wszystkich, złożonych przez Kardec'a danych, policja przystąpiła do zbadania ich prawdziwości. I oto ustalono, iż zamordowana w swoim czasie pani Hodoyer utrzymywała rzeczywiście bliższe stosunki z członkami sekty „Złotego trójkąta".

Potwierdziły to listy, broszury i rozmaite dokumenty znalezione w skrytce jej biurka.

Zwłoki jej ze śladami uduszenia znaleziono w kilka dni po jej zaginięciu w pewnem strumieniu. Obecnie wysiłki policji zdążają w kierunku wyświetlenia tajemniczego zniknięcia owej drugiej kobiety, co do której informuje złożona na ręce policji skarga Kardec'a.

Hołd rolnictwa.

ŚWIĘTO WIOSNY W INDOCHINACH.

Wzniosła uroczystość na Dalekim Wschodzie.

Sajgon, w kwietniu.

Na dalekim Wschodzie wiosna nosi ładną nazwę. Zwie się „porą czystej światłości" i jest witana uroczyście.

Na dwa tygodnie przed oznaczoną tradycyjnie datą w domach anamickich panuje ruch niezwykły. Jest to okres „oczyszczenia" mieszkań, a ta uświęcona puryfikacja polega przedewszystkiem na gruntownych porządkach domowych. Zdobi się także mieszkanie w świeże kwiaty — gałęzie jabłoni i drzew brzoskwiniowych. W mniej zamożnych domach zadowalają się sztucznemi kwiatami, w wyrobie których Anamitki odznaczają się wielką zręcznością.

Najsubtelniejsza robota polega na przystrojeniu **„ołtarzyka przodków"**, znajdującego się w każdym domu. Ołtarzyk ten przedstawia się w postaci długiego stołu, na którym spoczywa coś w rodzaju relikwiarza z drzewa, lakierowanego w barwach: czerwonej i złotej i mieszczącego tablice przodków czterech poprzednich pokoleń. Przy klękaniu i pokłonach kobiety składają na ołtarzyku wazony z kwiatami i na kadzielnicach spalają laseczki wonnych kadzideł. Odnawia się także złote i czerwone litery na obu stronach ołtarzyka, przeznaczone do oddalania złych duchów.

Po przystrojeniu domu kobiety anamickie myślą o własnych strojach, na które w ciągu całego roku składają pieniądze do skarbonki.

Kokieterja w stroju Anamitek i Tonkinek wyraża się w nakładaniu tunik — wzgl. kaftanów w kolorach błękitnym, zielonym i żółtym — jednego kaftana na drugi — strój uzupełniają zwykle białe lub czarne jedwabne spodnie, umocowane w stanie pasem malinowym lub pomarańczowym. Ten pas w żywych kolorach jest najbardziej ulubionym szczegółem stroju, którego nie odmawia sobie najbiedniejsza kobieta, nosząca natomiast tylko bronzowe spodnie.

O świcie piętnastego dnia trzeciego miesiąca rozpoczyna się

święto Światłości.

Ogień, któremu dnia poprzedniego pozwolono wygasnąć, rozpala się na nowo. Zewsząd słychać huk petard. Na ulicach ciągnie się jakby dym stałej mgły od tych detonacyj. Anamickie petardy wyrabia się z bambusu, owiniętego czerwonym lub fioletowym papierem. Wkrótce wszystkie progi domów są literalnie zasypane krwawemi płatami papieru.

Następnie tworzą się

pochody ze sztandarami.

Dokonywa się najbardziej uroczystego rytuału w roku: wyorania pierwszej brózdy w polu i poświęcenia wód. Po wsiach ceremonje te wypełniają główne osobistości wsi, lecz w Hue sam cesarz, otoczony swemi małżonkami, dygnitarzami i świętemi słoniami idze na czele pochodu, by dokonać przepisowych ceremonii, związanych z dniem powrotu wiosny.

Według zwyczaju uświęconego cesarz w czasie uroczystości nosi długą szatę z błękitnego jedwabiu o szerokich rękawach, beret czarny w dwie kondygnacje, przybrany haftowanemi naszywkami i chińskie pantofle. Prowadzi pług, polakierowany na czerwono ze złotem i sam zaorać musi pierwszą skibę w nowym roku. W polu w różnych miejscach ustawiają w dniu tym ołtarzyki poświęcone wiośnie. W ten sposób składa się hołd rolnictwu na długo przedtem, zanim Anamitki rozpoczną swą żmudną pracę na polach ryżowych.

Składa się również cześć bogom wód. Wierni wsiadają na sampony, długie i wąskie łodzie, wraz z sztandarami, i rozpoczyna się wolny pochód łodzi na rzece przy wtórze pieśni i plusku wioseł. W godzinie poświęcenia wód starszy duchowny w otoczeniu bonzów wypływa na łodzi na środek rzeki i tutaj z klatek

wypuszcza na wolność ptaki,

a z sieci ryby — dary ofiarowane poprzednio przez młodzież anamicką.

Po ceremonji kobiety idą do świątyni, by przed obliczem Buddy spalić kadzidła, a później jeszcze urządzają pielgrzymki do innych świątyń, niosąc na ramionach posągi bogiń. Do najbardziej uprzywilejowanych należy córka cesarska, bogini Lieuch-Hahn. Pielgrzymi ofiarowują jej stosy złotych i srebrnych pieniędzy, czyli — dla zgodności z prawdą — złote i srebrne kawałki papieru. Cała droga pielgrzymki usiana jest temi skrawkami. Na szczęście bogini zadowala się symbolem.

Święto wiosny trwa od kilku dni do tygodnia w zależności od posiadanych pieniędzy. W ciągu całego okresu świątecznego wre na ulicy ruch ożywiony i niezmordowany.

Dawniej — a i dziś jeszcze w niektórych wsiach — młodzież obu płci spotykać się mogła tylko w czasie tych świąt wiosennych. Podnosiło to jeszcze urok uroczystości i służyło za temat do licznych podań niezwykle poetycznej i wzniosłej treści.

Ap

TRÓJKĄTNE UBRANIA KOMUNISTÓW.

Rewja mody sowieckiej.

W Rosji sowieckiej wszystko jest nastawione na walkę z duchem burżuazji. Do tego ducha należy oczywiście także moda, nad której zreformowaniem w myśl „zasad proletarjackich" biedz... obecnie

„artyści" komunistyczni.

Właściwie to nie mają się tak ... nad czem zastanawiać. Ludność ... dzona i zabiedzona dawno przesta... śleć o „ubieraniu się", i poprzesta... tylko na „odziewaniu" swego ciała ... co jest dla niej dostępne. Rzecz ... że w ten sposób powstaje pewna ... żądana pstrokacizna i niejedno... ubioru, który ma wszelkie cechy ... stwa i nędzy, lecz niema cech „pro... rjackich" w znaczeniu sowieckiem.

Zwłaszcza europejskie ubranie ... kie, złożone

z trzech sakramentalnych częś...

nie podoba się rosyjskim reforma... którzy chcą na jego miejsce zapro... dzić dwudzielną odzież, złożoną ze ... dni i kaftana.

Spodnie, u dołu bardzo wąskie ... wie obcisłe, nabierają ku górze ... ści. Mają one znaczenie wychowa... nie mogą być bowiem wciągane ... obuwie, co daje pewną gwarancję ... stości. Spodnie te nie posiadają k... i przytrzymywane są szerokim pa... do którego są przytwierdzone dwa ... ki, zwisające na zewnątrz.

Kaftany pozbawione są kołnierz... również są u dołu obcisłe, a u gó... szerne, tak, że całość robi wrażenie ... kiego, wierzchołkiem na dół

obróconego trójkąta.

Jak wiadomo, trójkąt taki jest ... kiem satanistów.

W państwowej fabryce ubiorów ... rządzono dotychczas 25 takich ... rów, które były sprezentowane ... uroczystości 1-majowej. Uroczys... zatem była zrarazem rewją mody ... wieckiej, mody przyszłości w Ros...

——x-x——

Królowa miłośniczka kwiatów.

Wystawę kwiatów holenderskich w Zagrzebiu zaszczyciła swą obecnością królowa Jugosłowiańska Marja.

Gdzie podziewają się młode bociany?

Smutek w Alzacji.

Wielki smutek panuje po wsiach Alzacji, gdzie od pewnego czasu coraz bardziej daje się zauważyć zanik bocianów, tradycyjnego symbolu uroczych wiosek, położonych między Renem a Mozelą. Prasa w Strasburgu i Kolmarze zajmuje się szeroko sprawą, szukając powodów tak niemiłego dla serca Alzacji fenomenu. Zdaje się, iż główną przyczyną są prace regulacyjne Renu, gdyż z ich powodu znikają

wielkie obszary bagnisk,

będące ulubionem miejscem łowów bocianich. Poza tem do wyniszczenia bocianów przyczyniają się jeszcze zasadzki w miejscach ich zimowania, to zn. walka przeciw szarańczy, prowadzona w Egipcie, przy pomocy trujących gazów oraz niezwykle ostra tegoroczna zima w krajach bałkańskich, która przyczyniła się do zdziesiątkowania bocianów.

Dowodem przywiązania mieszkańców Alzacji do tych ptaków są specjalne starania gmin, prowadzących nawet ... tystykę bocianów. I tak np. w 19... istniało w wioskach pobliskich ... 26 gniazd bocianich, w których ... ło w tymże roku 62 młodych. ... gminach Dolnej Alzacji naliczono ... gniazd, gdzie wylęgło się 324 młod... W całej Alzacji było w 1927 r. ... 240, a młodych naliczono 396. ... by najmłodszych ptaków, które ... odleciały na południe, ani jeden ... wrócił do Alzacji w 1928 r., ani ... zanotowano

tworzenia się nowych gniazd.

Stare bociany natomiast wszystkie ... ciły. W latach 1929 i 1930 r. zauwa... ten sam fenomen. Zważywszy, ... cian żyje przeciętnie od 30 — 40 lat, ... leży przypuszczać, że są to zawsze ... same ptaki, których liczba coraz ... dziej maleje. Tajemnicą natomiast ... zostaje, gdzie podziewają się młode ... ciany.

——::-::——

Smutne życie bohatera

Znakomity lotnik przed sądem.

Niejaki p. Radney Stubbs lat 37 z Paragon, obecnie bez stałego zajęcia stanął przed sądem policyjnym w Malborough, oskarżony o podstępne wykorzystanie łatwowierności restauratora Molinariego, od którego otrzymał w ten sposób mizerną sumę 4 szylingów.

Nieprzyjemna ta sprawa skończyła się udzieleniem oskarżonemu napomnienia. Na tak łagodny wyrok złożyła się niewątpliwie okoliczność ciekawa: okazało się, że Stubbs ma za sobą bohaterską przeszłość **lotnika Wielkiej Wojny.**

W walkach z nieprzyjacielem Stubbs odniósł wiele ciężkich obrażeń.

W jednym wypadku, strącony nad ... nię frontu angielskiego we Flandrji ... z samolotem, który się rozbił. W... wybuchu i pożaru Stubbs stracił w ... lewą nogę. W innym wypadku doznał ... kich poparzeń prawej stopy, od któr... jęto mu palce. Innym razem stracił ... we oko, gdzie otrzymał postrzał w ... kę, która uległa częściowemu uszk... niu. Jeszcze niedawno Stubbs latał ...

znakomity instruktor.

Jego sprawą sądową zainteresowa... się opinja publiczna. Niewątpliwie ... czyni się to do zapewnienia byłemu ... nikowi środków utrzymania.

Hultajska trójka.

Liliana Harvey w otoczeniu bohaterów operetki filmowej „Droga do raju", pp. Henry Garat, George Pelcer, Rene Lefevre.

Podsłuchane.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

— Dlaczego Zosia ostatnio nie przychodzi na dancing?

— Doktór zakazał jej zbyt długo siedzieć na jednem miejscu i zapisał więcej ruchu.

TEATR.

— Jak tam było na wczorajszej premjerze? Mieliście dużo publiczności?

— I owszem. Wszystkie passepartout były zajęte.

Polacy nad morze!

Pod powyższem hasłem urządzono w Dolinie Szwajcarskiej wystawę, reprezentującą bogactwo Gdyni i Pomorza. Na ilustracji widzimy miniaturową flotyllę, wykonaną przez warsztaty Ligi Morskiej i Rzecznej.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.